



**WIELKOPOLSKI**

Rok XXI      Poznań      Cena 50 gr  
Wyd. AB      czwartek, 18. XI. 1965      Nr 274 (6771)

## W. Gomułka i J. Cyrankiewicz honorowymi obywatelami Skopje

### Polska delegacja w stolicy Macedonii

W środę w trzecim dniu wizyty w Jugosławii polska delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem Władysława Gomułka i Józefa Cyrankiewicza zwiedzała stolicę Macedonii, Skopje. Program pobytu przewidywał zapoznanie się z największym w Macedonii kombinatem chemii organicznej oraz zwiedzanie miasta. Na koncercie ludowego zespołu pieśni i tańca goście z Polski zapoznali się z folklorem tego regionu.

## Spotkanie M. Spychalskiego z poznańskimi technikami

We wtorek, bawiący w Poznaniu członek Biura Politycznego KC PZPR Marszałek Polski Marian Spychalski spotkał się z przedstawicielami Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej NOT. Poinformowali oni Marszałka o przygotowywaniu do poznańskiej Konferencji Techników która odbędzie się — jak wiadomo — 18 listopada br.

Konferencja ta stanowić będzie ostatni etap przygotowań Wielkopolski do V Kongresu Techników Polskich w Katowicach (jm)

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM  
RADIO-INFO-WE TELEFONEM  
PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM  
RADIO-INFO-WE TELEFONEM  
PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM  
RADIO-INFO-WE TELEFONEM  
PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM  
RADIO-INFO-WE TELEFONEM

### Walne zgromadzenie FAO

17 bm. udała się do Rzymu na 21 walne zgromadzenie Międzynarodowej Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) delegacja polska, której przewodniczy wiceminister rolnictwa doc. dr Józef Okuniewski. Plenarne obrady trwać będą od 19 listopada do 5 grudnia.

### Obietnice Johnsona

Prezydent Johnson oświadczył we wtorek wieczorem, że w przyszłym roku wystąpi z projektem ustawy, która ma zapobiec sążeniu Murzynów przez ławy przysięgę złożone wyłącznie z białych.

### Solidarnościowa głódówka

140 więźniów chicagowskiego więzienia rozpoczęło we wtorek strajk głodowy, aby zaprzestować w ten sposób przeciwko przetrzymywaniu w tym zakładzie znanego murzyńskiego aktora — komika Dicka Gregory oraz poprzeć głódówkę jaką od poniedziałku kontynuuje ten artysta.

### Obrady Intermetal

We wtorek 16 bm. rozpoczęło się w Budapeszcie czwarte z kolei posiedzenie Intermetal, organizacji współpracy państw socjalistycznych w dziedzinie hutnictwa. W posiedzeniu biorą udział przedstawiciele wszystkich krajów członkowskich RWPG.

### Gwałtowne burze w USA

Nad stanem Ohio przeszła seria gwałtownych burz. Sa śmiertelne ofiary w ludziach. Wichura wyrwała drzewa z korzeniami i przewracała słupy linii wysokiego napięcia. Szczególnie ucierpiała miejscowość Canton.

### Impas w rozmowach cypryjskich

Rokowania prowadzone przez przedstawicieli sił zbrojnych ONZ w Famagucie znalazły się w impasie. Dzienniki cypryjskie doniosły w środę, że rząd cypryjski odrzucił propozycje, jakie przedstawiciele ONZ przedłożyli w imieniu Turków cypryjskich w sprawie wycofania sił zbrojnych obu stron na pozycje wyjściowe w Famagucie.

## Rząd PRL nie uznaje samozwańczych władz „białej” Rodezji Oświadczenie PAP

W związku z tzw. „deklaracją niepodległości”, ogłoszoną przez władze białych osadników w Rodezji, PAP upoważniona jest do oświadczenia, że rząd PRL nie uznaje tego aktu i nie może traktować samozwańczych władz Rodezji jako rządu tego kraju.

Rząd PRL solidaryzuje się w pełni za sprawiedliwym dążeniem czteromilionowego narodu Rodezji do wolności i niepodległości oraz z uchwałami OJA i Organizacji Narodów Zjednoczonych, które domagają się anulowania rasistowskiego ustawodawstwa Rodezji i wyłonienia reprezentatywnego rządu ludności tego kraju. (PAP)

## Nowy wehikuł ZSRR w kierunku Wenus

Związek Radziecki wysłał we wtorek w kierunku Wenus jeszcze jedną stację międzyplanetarną „Wenus-3”. Wyrzuceno ją w przestrzeń w taki sam sposób, jak poprzednią stację „Wenus-2”, która biegnie ku Wenus od piątku i w poniedziałek po południu znajdowała się już o przeszło milion kilometrów od Ziemi. (PAP)

### 90 lat w służbie narodu

## Jubileuszowe uroczystości poznańskiego Teatru Polskiego

Wezoraż Teatr Polski w Poznaniu obchodził uroczystości swe wielkie święto — jubileusz 90-lecia. Po jubileuszowym, bardzo ciepło przyjętym przez widownię spektaklu „Marcholta” Jana Kasprzowicza w reżyserii Marka Okopińskiego i scenografii Zbigniewa Bednarowicza na scenę teatru wszedł cały zespół artystyczny oraz emerytowani zasłużeni aktorzy.

Serdeczne życzenia i gratulacje z okazji jubileuszu złożył im przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak witając równocześnie przybyłych na tę uroczystość przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych: Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego, kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Wincentego Kraske, ministra kultury i sztuki Lucjana Motykę i I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jana Szydłaka. Następnie przewodniczący J. Kusiak oraz

# Partyjna dyskusja nad gospodarką

## Plenum KW uchwaliło program działania dla wielkopolskiej organizacji PZPR

Wezoraż zakończyły się dwudniowe obrady plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, poświęcone omówieniu zadań wielkopolskiej organizacji partyjnej w zakresie zabezpieczenia wykonania uchwały IV Plenum KC.

W drugim dniu plenum w obradach nadal uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR Marszałek Polski — Marian Spychalski. Kontynuowano dyskusję rozpoczętą w dniu poprzednim, która koncentrowała się wokół doboru metod i środków, zabezpieczających szybszy i efektywniejszy rozwój wielkopolskiego przemysłu i rolnictwa.

Przewodniczący Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego — docent dr Józef Zajda, przedstawił zebrany propozycje ekonomistów, członków PTE, w zakresie pomocy jakiej PTE może udzielić przedsiębiorstwom w realizacji uchwały IV Plenum KC. Formy tej pomocy mogą być różnorodne; np. zbiorowe działanie członków PTE w zakładach w celu rozwiązywania określonej problematyki ekonomicznej, szkolenie i popularyzacja wiedzy ekonomicznej oraz działalność ośrodka konsultacji ekono-

micznej. Mówca zastrzegł się jednak, iż jego zdaniem, warunkiem wstępnym realizacji uchwały IV Plenum, jest prawidłowe zorganizowanie służby ekonomicznej w zakładach, podniesienie rangi zawodu ekonomisty oraz dobór właściwej metodyki i techniki pracy.

I sekr. KP PZPR Trzecka — Pila — Marian Cybulski omówił treść programów działania w zakresie realizacji uchwały IV Plenum opracowanych przez niektóre fabryki powiatu oraz przedstawił propozycje, dotyczące usprawnienia i potanienia budownictwa, kooperacji i transportu w rejonie nadnoteckim.

Przewodniczący Prezydium PRN w Szamotułach — Andrzej Śliwiński poruszył problem niedostatecznej bazy magazynowej w powiecie oraz sprawy wymiany zbóż na pasze. Mówca stwierdził ponadto, że inwestycje byłyby przygotowywane sprawniej, gdyby w przydzielonych 1-2 osobowe komórki inwestycyjne z wysoko kwalifikowaną obsadą.

Dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Ziemiędzianego — Ireneusz Bekasiak, mówił o pozytywnych zmianach, jakie zaszły w ciągu ostatnich lat w tej gałęzi przemysłu w dziedzinie efektywności dewizowej eksportu a ostatnio — w dziedzinie planowania i zarządzania. Otrzymał niedawno z resortu wytyczne do planu na rok 1966 zamiast 12 głównych wskaźników dyrektywnych, za wierała tylko 4 takie wskaźniki. Aktyw tego przemysłu najbardziej ciężko wprowadzenie nowych cen fabrycznych oraz nowych zasad ustalania funduszu plac, które urealniali rachunek ekonomiczny przedsiębiorstw — z korzyścią dla załóg i społeczeństwa.

Wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego — Witold Górski omówił aktualny stan prac nad stworzeniem regionalnego planu 5-letniego oraz planu perspektywicznego, sięgającego roku 1985. Stopień zaawansowania tych prac nie napawał zbyt optymistycznym. Szereg zjednoczeń przemysłowych nie dostarczyło Komisji pełnego zestawu danych, umożliwiających gęszczoną analizę wewnętrznych powiązań w planie regionu. To z kolei opóźni-

ło sporządzenie regionalnych bilansów potrzeb odtworzeniowych środków trwałych, potrzeb remontowych, transportowych i innych a także analiz przyszłego podziału dochodu narodowego w regionie, siły nabywczej ludności, struktury spożycia itd. Prace te zostaną obecnie przyspieszone. Mówca wskazał jednak na palącą potrzebę dostosowania pracy urzędów statystycznych do potrzeb planowania w powiatach, miastach i w regionie.

Wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Henryk Kędziora przedstawił Plenum wyniki pracy komisji do spraw deglomracji przemysłu stolicy Wielkopolski. Na 18 wytypowanych do przeniesienia poza Poznań zakładów — 17 odwołało się aż do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Wyniki tych odwołań nie są jeszcze znane. Niepokoi także opieszałość, z jaką resorty i zjednoczenia, nadzorujące poznański przemysł, realizują uchwałę

Dokończenie na str. 2

## Przedstawiciele przesiedleńców dziękują Watykanowi

Prasa zachodniemiecka zamieściła następującą wiadomość za DPA:

„Dr Wenzel Jaksch, prezes związku przesiedleńców i dr Peter Paul Nahm, sekretarz stanu w federalnym ministerstwie do spraw przesiedleńców oraz prezes katolickiej rady uchodźców, we wtorek, w czasie rozmowy w Watykanie dali wyraz wdzięczności niemieckich przesiedleńców za stanowisko Watykanu. W toku rozmowy, która trwała mniej więcej trzy kwadranse z jednym z czołowych dyplomatów papieskiego sekretariatu stanu omawiano ponadto problemy wysiedlenia oraz włączenia uchodźców do życia w nowej ojczyźnie. Jak poinformowała strona niemiecka, przedstawiciel Watykanu dał wyraz temu, iż stolica apostolska utrzymuje swe dotychczasowe stanowisko w odnośnych kwestiach prawnych”. (PAP)

## Europa w okowach zimy

### Tylko we Włoszech i Grecji jeszcze ciepło

Zima przypuściła szturm na całą prawie Europę. W Szwecji, Norwegii i Finlandii — siarczysty mróz (minus 20 stopni). W Szwecji takiego śniegu nie widziano od 44 lat. Znaczne spadki temperatury notuje się ponadto w środkowej części kontynentu europejskiego.

Zima dotarła już do Belgradu. W wielu rejonach Bułgarii temperatura spadła do minus 5 stopni C i wieje silny wiatr. Groźność pokrywy śnieżnej dochodzi miejscami do 10 cm.

Północno-zachodnia część Jugosławii od końca ub. tygodnia pokryta jest śniegiem. Pokrywa śnieżna w Szwajcarii ma już grubość przeszło pół metra. We wschodniej części Francji, w Alzacji, ostatni zbiór winorośli odbywał się w warunkach zimowych.

Tylko we Włoszech i Grecji utrzymuje się jeszcze ciepła, jesienna temperatura (około plus 20 stopni).

### W Wielkopolsce pękają szyny

Zima w Wielkopolsce daje się we znaki kolejarzom i drogowcom. Na skutek zbyt gwałtownego spadku temperatury do minus 10 st., w ciągu ostatniej doby nastąpiło kilka wypadków pęknięcia szyn kolejowych m. in. na trasach: Warszawa — Poznań — Stalica, Kluczbork — Poznań, Poznań — Pila, Inowrocław — Draw

ski Młyn oraz na stacji Leszno. Dzięki czujności kolejarzy uszkodzenia dostrzeżono w porę i natychmiast je naprawiono. Doszło więc tylko do niewielkich przerw w ruchu. Występująca na szosach gołoledź oraz mgła spowodowały 9 wypadków drogowych, przy czym jedna osoba została zabita, a dwie odniosły poważniejsze obrażenia.

### Pierwszy lód na Bałtyku

Wyjątkowo wcześniej pokazał się na Bałtyku pierwszy lód. Świeża pokrywa lodowa występuje w szeregu portach Zatoki Botnickiej oraz we fiordach. Na naszych wodach coraz grubszą pokrywą lodu występuje na Zalewie Wiślanym.

Jednak od kilkudziesięciu godzin brak jest na Wybrzeżu Gdańskim opadów śnieżnych. W związku z tym portowcy Gdańska i Gdyni odraabiają zaległości. Roboty przeładunkowe trwają przy 60 jednostkach handlowych. Rybaków kutrowi na Bałtyku oraz na Rynie Norweskiej mimo wiatru łąwią z pomyślnymi wynikami.

PAP

## Obrady Komisji Ekonomicznej CRZZ Reforma funduszu zakładowego

W okresie pierwszych 4 lat bieżącej 5-letki odpisy na fundusz zakładowy wyniosły 23 mld. zł, w tym za rok ubiegły — 6 mld. zł.

Związki zawodowe przywiązują wielkie znaczenie do funduszu zakładowego, starają się zwiększyć oddziaływanie tego bodźca zainteresowania materialnego dla załóg w rozwijaniu produkcji i podnoszeniu jej poziomu. Zmiany zasad tworzenia FZ, jakie mają obowiązywać od nowego roku oraz zmiany zasad jego podziału — były we wtorek te-

matem obrad Komisji Ekonomicznej CRZZ.

Główne kierunki zmian w zasadach tworzenia FZ zreferował wiceminister finansów — Józef Trendola. Podkreślił on, że przy opracowywaniu nowego systemu Ministerstwo Finansów i związki zawodowe powodowały się chęcią zmniejszenia pogoni przedsiębiorstw za produkcją, która przynosi wysoką akumulację — kosztem artykułów tańszych, bardziej poszukiwanych przez konsumentów. Wielokrotnie wskazywano też na konieczność uproszczenia metod obliczania wysokości FZ, oraz zwiększenia bodźcowego oddziaływania funduszu na unowocześnienie produkcji.

Założenia te uwzględnione zostały w nowym systemie tworzenia FZ, który uzależnia wielkość funduszu od stopnia wykonania planu rentowności (rozumie się przez to stosunek zysku do kosztu własnego sprzedawanej produkcji). Przy czyni się to, z jednej strony do wzrostu zainteresowania załóg taką strukturą produkcji, jaka najbardziej odpowiada potrzebom rynku, a z drugiej zaś — do obniżki kosztów. (PAP)

## Christian Dior jedzie do Warszawy

Za niespełna 3 tygodnie jeden z najsłynniejszych paryskich domów mody „Christian Dior” zaprezentuje w Warszawie, pod patronatem ambasadora Francji w Polsce, Pierre Charpentiera swą najnowszą, liczącą 500 modeli kolekcję jesienno-zimową. Stroje na przed- i popołudnie, toalety wieczorowe, płaszcze i futra prezentować będzie 9 uroczystych modelek. Pokazy odbędą się 3, 4 i 5 grudnia w Sali Kongresowej. W ciągu tych trzech dni przewidzianych jest 6 pokazów, w tym jeden specjalny dla projektantów przemysłu lekkiego. (PAP)

## 7 kandydatów na fotel prezydencki

We wtorek o północy upłynął termin rejestracji kandydatów w związku z wyznaczonymi na 5 grudnia br. wyborami prezydenckimi we Francji. Kandydatów jest ostatecznie siedmiu. Na pół godziny przed upływem terminu rejestracji zgłoszona została kandydatura M. Barbu. 58-letni Barbu jest nową figurą na przedwyborczym horyzoncie. Prasa nie jeszcze o nim nie pisała. Wiadomo jedynie, że uczestniczył w ruchu oporu i został deportowany przez Niemców. Barbu był członkiem parlamentu po wyzwoleniu Francji. (PAP)

## Delegacja Sejmu z wizytą w Rumunii

Do Rumunii udała się delegacja Sejmu PRL z 8-dniową wizytą na zaproszenie Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii. Delegacji przewodniczy wicemarszałek Sejmu Jan Karol Wende. (PAP)

## Dalsze sukcesy „Słowików”

## To najlepszy chór tego rodzaju na świecie pisze kanadyjska gazeta

Chór Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Stefana Stuli-grosza, występował w jednej z większych sal widowiskowych w Toronto. Znowu powtórzyło się entuzjastyczne przyjęcie, jakie towarzyszy zespołowi od pierwszego występu na kontynencie amerykańskim.

Recenzent muzyczny miejscowej gazety „Globe and Mail” napisał, że jest to bezspornie najlepszy chór tego rodzaju na świecie. Podobnie jak widownia, recenzent ocenił w superlatywach występ solowy Jacka Szukalskiego. Po koncercie znowu nastąpiły niekończące się bisy, a na scenę wniesiono trzy wielkie kosze róż od miejscowych organizacji polonijnych. Na przyjęciu dla zespołu, wydanym staraniem miejscowych organizacji polonijnych, obecny był m. in. wiceprezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej, sekretarz ambasady PRL w Ottawie, a także specjalny przedstawiciel burmistrza Toronto, który w przemówieniu dziękował gościom z Polski za „niezapomnianą uroczystość” i stwierdził, że „wszyscy Kanadyjczycy polskiego pochodzenia w Toronto cieszą się, że wasz zespół tak wspaniale rozświeca polską kulturę i tak bardzo przyczynia się do wzrostu wymiany wartości kulturalnych między Polską i Kanadą”. Organizatorzy przyjęcia obdarowali zespół eskimoską rzeźbą ludową.

Chór wystąpił także w miejscowości Rochester (stan No-

## Znaleziono dziewczynkę

10 listopada 1965 r. na Dworcu Głównym w Poznaniu znaleziono 3-letnią dziewczynkę, która twierdzi, że nazywa się Ania Mieczak, lecz nie może podać swego miejsca zamieszkania.



Rysonis dziewczynki: Wzrost 98 cm, średnia budowa ciała, włosy ciemno blond, oczy piwne, rzęsy długie, twarz pełna, uśmiech pełen, nos krótki szeroki.

Ubrana — płaszcz granatowy pikowany w kratę, czapka wełniana koloru błonieskiego, kozaczki tekstylne koloru winiowego w czarną kratę zapinane po boku na zamek błyskawiczny, sukienka aksamienna koloru bordowego i granatowa bluzeczka z białymi mankietami.

Rodzice lub opiekunowie, oraz osoby mogące udzielić jakiegokolwiek informacji o miejscu zamieszkania dziewczynki proszone są o powiadomienie Komisariatu Kolejowej Milicji Obywatelskiej w Poznaniu Dworzec Główny peron 4.

# Partyjna dyskusja nad gospodarką

Dokończenie ze str. 1

Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie przydziału dodatkowych środków na mechanizację i automatyzację produkcji w rejonach o trwałym deficycie siły roboczej. A Poznań do takich właśnie rejonów należy.

Dyrektor Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych — Zenon Szulc, stwierdził m. in., iż podstawowym warunkiem dobrej realizacji uchwały IV Plenum KC jest zrozumienie przez załogi fabryk nowych zasad gospodarowania, wymowy nowych mierników i wskaźników ekonomicznych oraz nowych pojęć ekonomicznych. W tym celu trzeba wykorzystać wszystkie będące do dyspozycji środki oddziaływania: zebrania, dyskusje, odczyty itp. Następnie Zenon Szulc omówił niektóre aspekty ekonomiczne dyskusji nad planem 5-letnim w PZNF i niewłaściwy stosunek Zjednoczenia do wniosków z tej dyskusji.

I sekretarz KP PZPR w Ostrowie — Jan Majerczak przedstawił projekt nowej rejonizacji przedsiębiorstw budowlanych w rejonie Ostrów — Kalisz, umożliwiający znaczne oszczędności. Mówiąc o służbach ekonomicznych w przemyśle stwierdził, iż w wielu przedsiębiorstwach nie ma wyodrębnionych komórek analiz ekonomicznych, a ludzie, którzy powinni takie analizy sporządzać, zajęci są sprawami drugorzędowymi.

Kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN — Wacław Waligóra przedstawił plenum niektóre osiągnięcia i zamierzenia w dziedzinie ekonomiki rolnictwa. Np. dzięki skoncentrowanej kampanii wymiany i uszlachetnienia nasion i sadzeniaków, trwale wzrosły plony: zbóż — średnio z 16,6 q z hektara w ubiegłej 5-lacie do 19,3 q z ha w bieżącej. Wzrosły także plony ziemniaków. Służba agrotechniczna będzie więc kontynuować tę kampanię w przyszłej 5-lacie. Opracowane zostały nowe metody koncentracji sprzętu rolniczego w bazach międzykółkowych, plan hodowli trzody i bydła, plan rozwoju gospodarki rybnej, szkoleń drzew, usług dla rolnictwa itp.

Dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego — Bolesław Hanć podzielił się uwagami na temat realizowanych wniosków, wynikających z IV Plenum. Jednym z nich jest np. wprowadzenie długoletniej kontraktacji trzody. Tę nową zasadę realizuje się z dużym powodzeniem; posłużyły temu m. in. tzw. książki stałego dostawcy, które otrzymało ponad 20 000 producentów. Inną formą jest opracowanie programu poprawy hodowli w powiatach. Dokonano takiego opracowania np. dla pow. Trzcianki.

O znaczeniu prawidłowego wcielania w czyn nowych metod mówił z kolei pracownik naukowy WSE — Józef Boroń. Szczególnie ważnym jest wyjaśnienie załogom, na czym ma polegać nowy model gospodarowania. Trzeba jednak również zapobiegać powstawaniu ujemnych zjawisk, które mogą pojawić się w toku realizacji uchwały IV Plenum. Mówca zasygnalizował potrzebę zwrócenia w związku z tym uwagi na działania komisji cen, systemu księgowości, na rozdzielanie funduszu nagród, potrzebę prawidłowego zastawienia kadr. Pomocą w eliminowaniu wielu trudności mogą być nasze uczelnie, które powinny włączyć się zwłaszcza do prac eksperymentalnych. Niemalęgo znaczenia na biera też rozwiązywanie małych — pozornie — problemów. Jeśli np. intensyfikujemy swój czas pracy, starając się jak najlepiej wykorzystać go dla gospodarstwa, powinniśmy oszczędzać nasz wolny czas — np. w komunikacji, handlu, urzędach.

Gdzie są rezerwy i gdzie ich nadal szukać, by wykonać nowe zadania w przyszłej pięcioletce? Na przykładzie DOKP pokazał ten problem dyrektor Okręgu PKP — Ed-

mund Rejek. W minionej pięcioletce przyspieszenie obrotu wagonami średnio o godzinę dało w okręgu 461 dodatkowych wagonów dziennie, zwiększenie ładowności wagonów średnio o 421 kg, dało w 5-lacie 66 000 wagonów. Gdyby zleceniodawcy nie koncentrowali przewozów w okresie szczytu, gdyby dokonywali więcej przeładunków w niedziele i święta nie byłoby problemu z przewozami.

Wśród wielu istotnych problemów z dziedziny programowania, które poruszył przewodniczący MKPG — Jerzy Langowski, szczególnie wyraźnie wybił się postulat opracowania schematu organizacji służb ekonomicznych w przemyśle. W tym celu mówca proponował powołanie komisji, która zajęłaby się tym zagadnieniem.

Jan Urban — dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia PPT poświęcił swoje wystąpienie zagadnieniu aktywizacji małych miast. Dla nich przemysł terenowy jest często jedynym sposobem rozwoju. Ta aktywizacja niesie za sobą także znacznie niższe koszty inwestowania. Toteż zjednoczenie rozwija np. formy chałupnicze pracy; obecnie stosuje je 17 przedsiębiorstw, zatrudniając 1500 osób, dając produkcję wartości 70 mln. zł.

Podsumowania dwudniowych obrad dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR Marszałek Polski — Marian Spychalski. (Omówienie jego wystąpienia publikujemy o-bok).

Po przegłosowaniu projektu programu działania organizacji partyjnej Wielkopolski zabezpieczającego realizację uchwały IV Plenum KC — przystąpiono do kolejnego punktu obrad. Na wniosek Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR plenum dookołowało jednogłośnie w skład Komitetu Kazimierza Chojnackiego, Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w Poznaniu.

(pchs)

## Z Wietnamu

## Ucichła krwawa bitwa koło Pleiku U Thant używa walczące strony do rokowań i kompromisów

W dolinie Ia Drang w pobliżu amerykańskiej bazy Pleiku wczoraj panował względny spokój, po 3 dniach jednej z najkrwawszych bitew w obecnej fazie wojny wietnamskiej. Jak dowiaduje się sajgoński korespondent Reutera, w nocy z wtorku na środek dały się tam słyszeć tylko sporadyczne strzały strzelców wyborowych.

Komentatorzy zachodnich agencji prasowych, opisując przebieg tej bitwy, zwracają m. in. uwagę na szczególnie wysokie zaangażowanie się sił zbrojnych USA, największe od czasu gdy wojska amerykańskie zaczęły bezpośrednio uczestniczyć w działaniach bojowych w Wietnamie południowym. Straty po obu stronach podkreśla Reuter — były olbrzymie.

Sekretarz generalny ONZ — U Thant — ogłosił we wtorek w Nowym Jorku oświadczenie — w którym zaapelował do obu stron walczących w Wietnamie o poczynienie jak największych ustępstw w celu doprowadzenia do pokojowych rozmów. Im bardziej konflikt się przedłuża, powiedział U Thant, tym więcej jest on skomplikowany i tym trudniej będzie go rozwiązać. Jego zdaniem, jedynym środkiem prowadzącym do pokoju, jest zwołanie w Genewie konferencji w sprawie Wietnamu.

## Waszyngton wciąż liczy na sukcesy militarne

Sprawa rokowań pokojowych w Wietnamie ożyła w ostatnich dniach w prasie amerykańskiej w związku ze spekulacjami, jakoby jednym z zadań powierzonych senatorowi Mansfieldowi, odbywającemu obecnie podróż po różnych stolicach europejskich, było wybadanie możliwości położenia kresu konfliktowi wietnamskiemu.

M. Spychalski na Plenum KW PZPR

## Wychować ludzi zaangażowanych w walkę o rozwój gospodarki

Zabierając głos w dyskusji M. Spychalski zatrzymał się dłużej nad zmianą stylu pracy partyjnej w dziedzinie doskonalenia naszego modelu gospodarczego, metod planowania i zarządzania. Powinien on polegać na wychowywaniu ludzi ideowo zaangażowanych w walkę o ciągły, nieskrępowany rozwój naszej gospodarki, umiemych egzekwować realizację uchwał partyjnych. Działacze partyjni powinni inspirować zmiany w sposobie zarzą-

dania i planowania gospodarką nie zastępując w tych sprawach administracji terenowej i gospodarce. Partia jest bowiem siłą kierowniczą polityczną a nie zarządzającą. Działacze partyjni występują w imię najwyższego interesu publicznego i mają obowiązek występować przeciw wszelkim przejawom wąsko pojętego partykularyzmu. Wychowanie partyjne odpowiadać musi jednocześnie potrzebom nowoczesnej planowej gospodarki. Wypływa stąd konieczność stałego ekonomicznego kształcenia aktywów partyjnego.

## Rusk znieważony w Montevideo

## Wrocie demonstracje na trasie jego podróży

Przed przybyciem do Rio de Janeiro na konferencję OPA sekretarz stanu Dean Rusk i inni członkowie delegacji amerykańskiej złożyli krótkie wizyty w Wenezueli, Argentynie i Urugwaju. We wszystkich trzech stolicach tych krajów przybycie Ruska wywołało falę demonstracji antyamerykańskich. Najgwałtowniejsza demonstracja odbyła się w Montevideo, gdzie Rusk osobiście stał się przedmiotem przykrego afrontu. W chwili, gdy sekretarz stanu składał wieniec przed pomnikiem urugwajskiego bohatera narodowego Jose Artigasa, 18-letni młodzieniec plunął mu w twarz krzyżując „czyniętę w imieniu mego narodu”. Jak informuje korespondent AFP, delikwent — Jesus Roland Rojas został tak silnie poturbowany przez policję, że w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. (PAP)

M. Spychalski podkreślił również konieczność kompleksowego rozwiązywania zagadnień. Przekształcanie gospodarki, metod planowania i zarządzania to proces ciągły. Może się on odbywać jedynie wtedy, jeśli obejmuje jednocześnie wzrost wydajności pracy, ciągłe podnoszenie jakości produkcji i stopnia produkcji eksportowej, postęp techniczny, doskonalenie kadr drogą specjalizacji itp.

Niezwykle ważne jest ciągle udoskonalanie działalności analitycznych komórek planowania, zarządzania i finansowania. Nieustanne badanie procesów gospodarczych w przemyśle i rolnictwie. W ślad za tym powinno następować ściślejsze wiązanie nauki z praktyką dnia codziennego, poszukiwanie wszystkich możliwości przyspieszania tempa rozwoju naszej gospodarki.

M. Spychalski podkreślił także rolę wojewódzkich komisji planowania gospodarczego w dziedzinie koordynacji terenowej i wszechstronnego planowania perspektywicznego oraz najekonomiczniejszego wykorzystania stojących do dyspozycji zasobów i środków. Ważnym zadaniem WKPG jest bilansowanie kadr i czuwanie nad ich ciągłym rozwojem jakościowym i liczbowym. Zadania tego nie da się rozwiązać bez współdziałania z wyższymi uczelniami. W tym zakresie duże obowiązki spoczywają także na zjednoczeniach gospodarczych, których ponad 30 działa w Wielkopolsce.

Na zakończenie M. Spychalski życzył wielkopolskiej organizacji partyjnej pomyślnego startu do realizacji zadań w następnej 5-lacie 1966—1970. (PAP)

## W CSRS co 7 minut wypadek samochodowy

W CSRS jeden samochód osobowy przypada obecnie na 35 mieszkańców. Na przestrzeni ośmiu lat liczba pojazdów mechanicznych zwiększyła się w tym kraju o 138 proc., a wypadków na drogach o 300 proc. W czasie od stycznia do września br. zanotowano ogółem na terenie Republiki 55 tys. katastrof, 1251 osób poniosło śmierć, a 8502 zostało rannych.

W Czechosłowacji co 7 minut zdarza się wypadek drogowy, co 12 minut jedna osoba doznaje obrażeń, a co 5 godzin i 19 minut w wyniku odniesionych ran umiera jeden człowiek. (PAP)

## 11-letnia dziewczynka ujęła złodzieja

Bohaterką dnia w Tomaszewie Mazowieckim stała się 11-letnia Wanda Pongowska, która dokonując zakupów w miejscowym Powszechnym Domu Towarowym, przyczyniła się do wykrycia i ujęcia złodzieja. Uwagę dziewczynki zwrócił mężczyzna, usiłujący niepostrzeżenie wyjąć z gabloty garnitur i schować go pod płaszczem. W momencie, kiedy złodziej chciał zbiec z łupem — dziecko zagroziło mu drogę i wszczęło alarm, wzywając na pomoc klientów i ekspedientki. Złodzieja przytrzymał na miejscu kradzieży i oddano w ręce milicji.

Dyrekcja domu towarowego obdarowała dzielną dziewczynkę upominkami. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

# NAUCZYCIELSKI AUTORYTET

Rola autorytetu w procesie wychowania jest bezsporna. Toteż wiele niepowodzeń wychowawczych zwykło się w ostatnich latach przypisywać zjawisku zmniejszenia się wszelkich autorytetów we współczesnym świecie. Jak na tym tle faktycznie, czy raczej — moim zdaniem — pozorne, zanikania autorytetów przedstawia się autorytet nauczyciela? Na czym polega jego siła, jakie elementy składają się na jego wysoką czy niską rangę?

Autorytet, jak wszystkie wartości społeczne, jest uwarunkowany historycznie. Współczesny świat, rozwijający się w oparciu o osiągnięcia naukowe i techniczne, niesie z sobą wzrost autorytetu wiedzy. Stąd właśnie obserwujemy wzrost autorytetu szkoły, jako źródła wiedzy, o czym świadczą najlepiej wielka liczba zgłoszeń do szkół średnich i wyższych. W tym, niejako a priori okazywanym szacunku dla szkoły, mieści się przede wszystkim szacunek dla nauczycieli, jako najważniejszego jej elementu. Szacunek ogólny do tego zawodu. Jednak dalsze losy autorytetu nauczyciela zależne już są od bardziej subiektywnych uwarunkowań; od postaw, jakie zajmuje w bezpośredniej pracy dydaktyczno-pedagogicznej.

Biorąc pod uwagę burzliwy rozwój nauki, szczególnie w takich dziedzinach jak fizyka, chemia, biologia, za którym nie są w stanie podążać podręczniki szkolne; uwzględniając jednocześnie wielość przekazów informacyjnych, jak radio, telewizja, czy wydawnictwa popularno-naukowe, które nieraz uprzedzają informacje przekazywane przez nauczyciela — nieodparcie narzuca się przekonanie, że droga do osiągnięcia pierwszego stopnia autorytetu wiedzy nauczyciela przez ciągły trud uzupełniania swej wiedzy, śledzenia najnowszych zdobyczy nauki.

Niemniej ważnym elementem, który przyczynia się do wzrostu autorytetu nauczyciela, jest umiejętność kojarzenia funkcji nauczania z funkcją wychowania. Tę ostatnią zaś, jak wynika z dotychczasowych doświadczeń, determinuje stopień powiązania szkoły z życiem.

Specyfiką czasów, w których żyjemy, jest szybkie tempo usamodzielniania się młodzieży, która baczniej niż kiedykolwiek obserwuje otaczający ją świat. Moralnie ostro ocenia występujące w nim zjawiska. Swe poglądy i piny z nich postawy młodzież urabia na podstawie konfrontacji tego, co mówi nauczyciel, z tym, co widzi w otaczającym je życiu, w treści stosunków międzyludzkich. Czasem czuje się w tym wszystkim zagubiona; nie potrafi odpowiedzieć sobie sama na wszystkie nurtujące ją pytania. I tu rola nauczyciela jest kapitalna. Polega na prawidłowym komentowaniu zjawisk życia i ukazywaniu realnych możliwości wpływania na jego rozwój. Nakreślając ogólny obraz socjalizmu, nauczyciel nie może unikać pokazywania konfliktów, które niesie za sobą walka

nowej socjalistycznej moralności z przeżytkami starej, burżuazyjnej; walka o prawdziwą treść naszego życia.

O sprawach tych jednak nauczyciel nie może mówić w sposób czysto teoretyczny, a równocześnie w wyjaśnianiu tych spraw nie może być osamotniony. Stąd wielka rola wiania szkoły z zakładem pracy, z jego problemami produkcyjnymi, społecznymi i kulturalnymi, z przodującymi ludźmi zakładu, z ich postawami moralnymi. To właśnie w sumie, stanowi treść zjawiska, które nazywamy wiązaniem szkoły z życiem. W procesie tym nauczyciel odgrywa rolę najważniejszą. W kontaktach z zakładem pracy ostrzeżbowiem rysuje się jego własna postawa wobec życia i jego konfliktów, ujawnia się stopień angażowania czynnego w walkę i sprawiedliwość społeczną na co dzień, sprawdza jednostkę postaw i głoszonych w szkole i poza szkołą poglądów.

Bardzo ważną sprawą w jednaniu sobie autorytetu w oczach uczniów są również metody postępowania z nimi. Jak wynika z opinii młodzieży, lubiani, cieszący się sympatią i zaufaniem, są ci nauczyciele, którzy traktują ją poważnie, widzą w niej partnera w procesie nauczania, mają szacunek dla jej godności i sposobu myślenia. Traktowanie młodzieży z bezwzględną wyższością, stawanie na koturnach formalnego autorytetu, stwarza atmosferę oziebłą, przypominającą średniowieczne klasztory, pozbawioną najistotniejszego elementu w budowaniu autorytetu, którym jest zaufanie.

Dwa lata temu przeprowadzono w kilku szkołach katowickich ankietę, w której młodzież odpowiadała na pytanie: „Jakiego nauczyciela młodzież słucha, szanuje i ma do niego zaufanie?”. Wśród cech wymienionych w tej ankiecie prym wiodły — „dobry”, „uczy dobrze”, „sprawiedliwy”, „prawdę mówi”. A więc dobroć, ale nie jakaś abstrakcyjna lecz oparta na sprawiedliwości, na wnikliwej ocenie warunków i możliwości ucznia, na znajomości jego psychiki.

Tu dochodzimy do sprawy, która wymaga przemyślenia, jeśli chodzi o programy kształcenia pedagogicznego. Za mało bowiem w nich jest, lub nie ma wcale, przedmiotu tak ważnego dla pedagoga, jak psychologia. Stąd nauczyciele, znając dobrze warsztat swej pracy, często za mało znają tworzywo, którym mają na tym warsztacie operować. Wydaje się, że znajomość psychiki dzieci i młodzieży, tak bujnie kształtowana przez współczesne, bogate w swym rozwoju — życie, jest nieodzownym warunkiem właściwego postępowania z dziećmi, pozwalającym na budowanie autorytetu nie formalnego a faktycznego.

BARBARA MOSIĘŻNA

REDAKCJA ODPOWIADA

## Co po siódmej klasie

stali przyjęci w odpowiednim czasie do żadnej szkoły. Będzie to dla nich ostatnia szansa, gdyż już w roku 1967 warunkiem przyjęcia do szkoły zawodowej będzie świadectwo ośmiej klasy szkoły podstawowej. Jedynie szkoły dla pracujących — wieczorowe i zaoczne będą do roku 1970 przyjmowały uczniów z siedmioklasowej szkoły podstawowej.

W listopadzie rodzice uczniów klas siódmych, którzy ukończą 14 rok życia, otrzymają deklarację do wypełnienia, czy zgłaszają dziecko do szkoły zawodowej i do jakiej, czy też pozostawiają je w klasie ośmiej. Znaczy to, że dziecko mające zamiar uczęszczać

skich terytoriów i rad muncypalnych. Celem wzmocnienia władzy przysięgi 6 listopada 1962 r. nastąpiła zmiana paragrafu 6 konstytucji.

Liste kandydatów przedkłada rządowni do ogłoszenia rada konstytucyjna. Radzie zaś zgłasza nazwisko kandydata 100 obywateli: członków parlamentu, rady ekonomicznej i socjalnej, radców generalnych i merów, pochodzących z wyborów. Tych 100 obywateli musi reprezentować co najmniej 10 departamentów lub zamorskich terytoriów. Listy obywateli, którzy zgłaszają kandydata na prezydenta nie są publikowane.

Jeżeli w pierwszym głosowaniu nikt z kandydatów nie otrzyma absolutnej większości głosów, następuje po dwóch tygodniach nowe głosowanie. Lecz wówczas do wyborów staje tylko tych dwóch kandydatów, którzy poprzednio otrzymali najwięcej głosów.

Wśród 100 obywateli francuskich, którzy zgłosili kandydaturę de Gaulle'a panuje przekonanie, że ich kandydat wybrany zostanie prezydentem Francji już w pierwszym głosowaniu. F. H.

## Jugosławia na co dzień

# Srbacki pomnik braterstwa

Srbac leży w sercu Jugosławii. Rzadko trafiają tutaj turyści. Z Belgradu trzeba ruszyć zagrzeską autostradą i mniej więcej w połowie zbiec w kierunku miasta Banja Luka. Wiejski trakt wie dzie przez liczne wsie, wyglądem nie różniące się zbyt od naszych. Może w jakiejś mierze dlatego, że przed ostatnią wojną okolicę zamieszkiwali to sześć tysięcy Polaków? Stari i Novi Martinac, Lepenica, Rakovac, Sineši — to były sioła, gdzie dominowały gospodarstwa rolne przybyszów znaną Wisły. Rzucili ich na terytorium Jugosławii losy pierwszej wojny. To z ich szeregów właśnie rekrutował się partyzancki batalion, służący pod sztandarami Józefa Broz-Tito.

— Srbac, partyzancka wieś, to widać — informuje mnie kierowca. — Wszystkie nowe, trwa rozbudowa, przed wojną było tu kilkanaście domów.

Przed siedzibą strzałkowskiej Gminnej Spółdzielni stoi parokonnny wóz. Przy nim — kilku chłopów prowadziżywioną rozmowę z wóźnicą. Zaintrygowany, czytam na bocznej tablicy wozu: Czesław Wiśniewski, Holendry, powiat Słupca. Na wozie trzy papierowe worki z nawozami mineralnymi.

Przedstawiam się i pytam o powód kłótni. Okazuje się, że to nie kłótnia, lecz utyskiwanie na niedostatek nawozów sztucznych w GS-ie. Chcieli kupić po kilkanaście kwintali, sprzedano im po jednym lub dwa. Nawet sołtys — wskazuje na wóz — nie dostał więcej.

To był obrazek z wczesnej wiosny 1963 roku. W takich okolicznościach poznałem kilku rolników ze wsi Holendry. Nie przypuszczałem wówczas, że jesienią 1965, złożę im reporterską wizytę.

Przejeżdżając kilka dni temu przez gromadzką wieś Strzałkowie, odwiedziłem znajomego prezesa GS — Antoniego Sokołowskiego. Rozmawiamy o budowie bazy handlowej i jej kosztach, o przebiegu skupu zboża itp. Prezes wspominał, że udał się eksperyment nawozowy w Holendrach.

Eksperyment? Po szczegóły odesłałem mnie do sołtysa Czesława Wiśniewskiego i prezesa Kółka Rolniczego — Aleksandra Węgrzeniewskiego. Nie ma co, jadę.

Zajeżdżamy przed solidną zagrodę sołtysa, którą nieomylnie wskazuje barwna tablica. Wiśniewski zajęty codziennymi czynnościami w obojęściu. Towarzysząc mu, prowadzę gospodarsko-reporterską rozmowę. Nie mogę się doczekać relacji o sprawie, jaka mnie tu przywiodła. Gospodarz domyślnie się uśmiecha i w końcu oświadcza, że o tym nie chciałby opowiadać sam. Posłał już po sąsiadów... Siadamy w schludnej izbie, zapalamy papierosa. Za chwilę przyszli trzej sąsiedzi.

Wieś niewielka, 18 gospodarzy, posiadających łącznie 150 hektarów ziemi, przeważnie V i VI klasy. Pszenicy nie sieją, buraków nie uprawiają. Dominują: żyto, jęczmień, owies, ziemniaki. Mimo starannej uprawy i dobrego nawożenia organicznego (chowają sporo inwentarza) nie osiągałi wysokich plonów; zboża w granicach 15, a ziemniaki 150 kwintali z hektara. Co roku poniżej średniej wojewódzkiej i powiatowej, ba nawet poniżej gromadzkiej. A potrzeby kraju rosną i rosną, w GS-ie ciągle mówili: produkcje więcej. Ale jak to zrobić? Pytanie nie dawało spokoju sołtysowi, prezesowi Kółka Rolniczego i innym.

Miejscowość sprawia wrażenie miejskiego osiedla. Nowe, piętrowe domy z dachami o szerokich okapach, kolorowe tynki. Centralny park, pomnik. Kilka budynków użyteczności publicznej. Liczne gospodarstwa rolników. Asfaltowe je-

## Od naszego specjalnego wysłannika

dnie, rozkopane chodniki, z rąci instalowania wodociągów. Nowoczesne sklepy. I to wzgórze za osiedlem. Partyzancki cmentarz.

Ozdobna, kuta brama, kilka dziesiąt stopni z kamienia, zbiorowe mogiły bez nazwisk. Kto tu spoczywa? Jugosłowiańscy patrioci. Bośniacy, Serbowie. Chorwaci, ludzie różnych nacji poległi w walce z hitlerowcami. U szczytu cmentarne go pagórka — prosta, kamien-

## Plony jak się patrzy

# „Holenderski” eksperyment

Po wspomnianym na wstępie spotkaniu w Strzałkowie, Wiśniewski i Węgrzeniewski każdy na swoją rękę — zaczęli szukać możliwości zmiany. Nagabywali agronoma gromadzkiego, pukali do różnych drzwi w powiecie. Traf chciał, że podczas jednej z wizyt w Słupcy, Wiśniewski zetknął się z powiatowym agrochemikiem. Opowiedział mu swoje i sąsiadów troski, poprosił o radę i pomoc.

Nie będziemy notować, co zrobił w tej sprawie agrochemik. Dość, że pewnego dnia, jeszcze przed zimą 1963 r., we wsi zjawili się kilku ludzi z przyrządami pomiarowymi, aparatami, odczynnikami. Pobierali próbki ziemi, badali, obliczali, rysowali. Powstała mapka gleboznawcza z wyszczególnieniem wszystkich braków chemiczno-strukturalnych. Odjechali. W ślad za nimi przybyli z kolei do Holendrow trzej panowie reprezentujący: Stację Chemiczno-Rolniczą z Poznania, „Agrochem” z Warszawy i PZGS ze Słupcy. Zebrany rolnikom oświadczyli krótko:

— Zrobimy u was eksperyment. Waszej ziemi brakuje wszystkich składników mineralnych, a zwłaszcza wapnia. Umożliwimy wam zakup według potrzeb. Zastosujecie pełne dawki nawozowe, zgodnie z naukowymi wskazówkami. W zamian żądamy niewiele: ściślejszego, komisijnego obliczenia zbiorów. Musimy bowiem znać wyniki eksperymentu dla celów naukowo-doświadczalnych.

— Nie wszyscy natychmiast się zdecydowali — kontynuuje sołtys Wiśniewski. Tylko 15 podpisało zobowiązania. Trzech pozostało na uboczu, jako obserwatorzy zapewne. Ich sprawa. Od tej pory agrochemik powiatowy był częstym gościem w Holendrach. Wapnowanie gleb zaczęło się zaraz po żniwach, dawkowanie nawozów przed i po siewach jesiennych, tudzież na wiosnę następnego, 1964 roku. Ogółem po 1200 kg wapna i po 400 kg trzech S — jak mówią rolnicy „holenderscy” — tj. soli, superfosfatu i saletraku na każdy hektar. Przy zachowaniu prawidłowej agrotechniki i pielęgnacji roślin oraz ściślejszym dotrzymaniu terminów siewu zbóż i sadzenia ziemniaków.

Rezultaty widoczne były już w czerwcu. Pierwsze szacunki na polach zaskoczyły rolników. Kontrolowane komisijnie omloty przyniosły w Holendrach rewelację. Złoto dało

sem: „Wieczna chwała Jugosłowianom i Polakom poległym we wspólnej walce przeciw faszyzmowi”. Leżą tu szczątki 22 polskich partyzantów. Ale władze jugosłowiańskie podjęły decyzję, by ekshumować prochy wszystkich poległych w walce o wolność tego kraju Polaków i przenieść je na srbacki cmentarz.

Spoglądam na ścieśnioną się u stóp wzgórza osadę. Gdzieś tutaj muszą mieszkać ludzie, pamiętający tamte dni, znaczone łunami pożarów i przerwami wystrzałów.

Na boisku widocznej stąd

szkoły ćwiczą dzieci pod okiem nauczycielki. Za chwilę jestem przy nich. Dziennikarz z Polski? Przewodniczący rady gminnej mieszka o, tam, w no wym, zielonym budynku. A to jego synek, on zaprowadzi.

W progu mieszkania — średniego wzrostu, pięćdziesięcioletni mężczyzna. Trochę jakby nieufnie mierzy mnie wzrokiem. Bez słowa — zapraszają cym gestem wskazuje drzwi do kuchni. Siadamy, chłopczyk coś szybko ojcu wyjaśnia. Go-

po 22, jęczmień po 21, owies po 40 i ziemniaki po 320 kwintali z hektara! A więc w pierwszym roku eksperymentu prawie podwojenie plonów.

Trzej wahający się z początku gospodarze — Marian Piechnik, Antoni Muzyk i Teofil Siwiak, podpisali również zobowiązanie. Eksperyment powtórzono. Rok następny, 1965, wykazał jeszcze większe różnice in plus: zebrano bowiem żyta — 26, owsa — 42, jęczmienia — 23, ziemniaków — 340 kwintali z każdego hektara. Rachunek ekonomiczny,



Sołtys Czesław Wiśniewski

Fot. — K. Przychodźki

czyli stosunek nakładów do wyników, bardzo korzystny: zysk dla rolników i dla gospodarki narodowej. Co przyniesie trzeci, 1966 rok eksperymentu „holenderskiego” — zobaczmy i napiszemy za 12 miesięcy.

Jedno jest pewne: dwuletni eksperyment wykazał na chłopskich polach, że nawet słabe gleby mogą dać wysokie plony, pod warunkiem zastosowania prawidłowej agrotechniki oraz pełnego nawożenia organicznego i mineralnego. Przykładów nie musimy szukać w Szwecji, Danii czy Holandii. Podobnym eksperymentem nawozowym został objęty w roku bieżącym powiat gnieźnieński. Oby tylko rolnicy skorzystali z okazji...

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

spodarz badawczo mi się przysłaga, wie już skąd i po co przybywam, może mu to coś przypomina.

— Więc jesteście z Polski... — ogorzały mężczyzna w swetrze zaciąga się mocno papierosem, staje do mnie tyłem, grzebiąc w zakamarkach otwartej szafy. Wyjmuje stamtąd grubą księgę, kładzie ją na stole, wskazuje palcem na tytuł („Chronologia wojny wyzwoleniecy narodów Jugosławii 1941—1945”), wertuje szybko kartki. Znalazł coś, przysuwa grube tomisko, znów ten palec i zdjęcie, zdjęcie grupy rozebranych mężczyzn w wojskowych, niezbyt jednolitych mundurach. Podpis pod fotografią. No tak, oczywiście. „Organizowanie się polskiego batalionu partyzanckiego w 1944 roku”.

— Ja byłem dowódcą brygady, w której skład wchodził polski batalion.

Blyskawicznie przerzucam spojrzenie z kart księgi na twarz gospodarza. Jest nadal poważna, ale w kącikach ust błyska się uśmiech, a bardzo ciemne oczy wydają się przywoływać na pamięć wydarze-

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

# POKOLENIA TRZECIE I NASTĘPNE

Jak szybko zmienia się świat? Kto może odpowiedzieć na to pytanie? Nie rozporządzamy żadnym miernikiem, który by wyraził tempo przemian zachodzących w tak ogromnej skali i tak różnorodnych formach. Do dyspozycji zostają nam jedynie metody wyrzykowe.

Jedną z takich prób jest nieustająca dyskusja na temat etapów rozwoju, zasięgu zastośowań i przyszłości elektronowych maszyn liczbowych, matematycznych określanych popularnie nazwą mózgow elektronowych. Mówimy o nich zwykle jako o cudownych mechanizmach, tkwią jeszcze w kręgu kapitaństwa wielkiej tajemnicy wiedzy. A przecież zasięg ich służby praktycznej osiągnął już bardzo szeroki teren.

Przed niespełna 15 laty pracowano na świecie nie więcej niż 100 takich maszyn. Dzisiaj ich liczbę ocenia się na 30 tysięcy. Czego już dokonały i czym się teraz zajmują?

Ich znakomitym osiągnięciem jest decydujący udział w szturmie Kosmosu przez człowieka. Bez tego udziału nie byłoby możliwe dokonanie tych wszystkich obliczeń, które poprzedzają wystrzelenie każdego sztucznego satelity ziemi, każdej kabiny z kosmonautami, każdej aparatury. Czuwają nad lotami zdobywców Kosmosu z troskliwością i precyzją, na którą nie stać by było żaden trzustki ludzki mózg.

Maszyny liczbowe zaprzęgnięto do pracy w przeszło 700 dziedzinach ludzkiej działalności, od księgowości poprzez medycynę — aż

po strategię rakietową. Kierują procesami produkcyjnymi w przemyśle petrochemicznym, papierniczym i stalowym. Opracowują plany inwestycyjne skomplikowanych obiektów przemysłowych i na bieżąco kontrolują realizację harmonogramów szybciej i dokładniej niż jakiegokolwiek konsylium. Przewidują pogodę. Zapowiadają przemów w metodach nauczania. Pomogli fizykom odkryć przeszło 100 nowych cząstek składowych atomu. Pozwalają biologom na coraz głębsze wnikanie w tajemnice żywej komórki.

Konstruktorzy zapowiadają bliskie narodziny trzeciego pokolenia tych maszyn. Cechować je będzie, obok znacznie mniejszych rozmiarów, zwiększona szybkość działania, rozszerzona pojemność pamięci i zdolność rozwiązywania bardziej skomplikowanych problemów. Co oznacza zwiększenie szybkości działania można sobie wyobrazić, gdy powiemy, że jedna z dziś działających elektronowych maszyn liczbowych może w ciągu godziny do końca więcej obliczeń niż np. w ciągu całego życia taka liczba uczonych, która mogłaby wypełnić do ostatniego miejsca Stadion Dziesięciolecia w Warszawie.

Wielki uczony XVII wieku, Leibnitz, starając się, bez powodzenia zresztą, wynaleźć mechaniczną maszynę do obliczeń, pisał, że nie godne jest wykwinowego umysłu tracić, jak niewolnik cenne godziny na żmudny trud rachowania. Dzisiaj jesteśmy świadkami zdumiewającego zjawiska: mózgi elektronowe oszczędzają czas nie tylko obecnego pokolenia, ale i przyszłych, rozbijając naturalną barierę każdej działalności ludzkiej, śmierć biologię. Nie możemy jeszcze żyć dłużej niż lat kilkadziesiąt, ale człowiek może już obliczać w takim tempie, jakby żył lat kilkaset.

W krajach Zachodu entuzjazm dla tych mechanizmów przeplata się z atakami pesymizmu. Czy są przyjaciółmi, czy wrogami człowieka? Czy przyczyniają się do dewaluacji ludzkiego mózgu, czy zdejmą z ludzkości jedynie brzemień ciężkiej pracy? Za podobnymi pytaniami kryje się obawa przed wstrząsami, na jakie rozwój

mózgów elektronowych narazić może system kapitalistyczny. Wyrażają również ten stan nieprzygotowania i zaskoczenia, w którym gospodarka krajów najbardziej rozwiniętych gospodarzo znalazła się w obliczu inwazji robotów.

W bieżącym roku wyjdzie na rynek około 10 tys. nowych elektronicznych maszyn liczbowych. Głównym źródłem niepokoju staje się oczywiście sytuacja na rynku pracy. Jeśli proces automatyzacji, u którego podstaw znajduje się instalowanie tych maszyn, rozwijać się będzie w dzisiejszym tempie, w ciągu najbliższych lat z wielu dziedzin administracji i przemysłu zwolnić trzeba będzie miliony ludzi. A przecież mózgi elektronowe rosną, mnożą swoje zdolności, a równocześnie tanieją. Zbliża się ich trzecie pokolenie witane z mieszanymi uczuciami. Dopóki istnieje możliwość przesunięcia przy najmniej części zwolnionej siły roboczej do innych dziedzin działalności, głównie w strefie usług, sytuacja nie wygląda groźnie. Ale ta koniunktura nie będzie trwać stale.

Niektórzy ekonomiści burżuazyjni, penetrując przyszłość współżycia ludzkości z mózgami elektronowymi, przepowiadają konieczność stopniowego skracania czasu pracy. Joseph Froomkin, ze sztabu wielkiego koncernu elektronowych maszyn liczbowych IHM uważa, że w ciągu stulecia czas pracy będzie musiał być zredukowany do 20 godzin tygodniowo. Bardziej radykalni prorocy głoszą, że przy pełnej automatyzacji procesów produkcyjnych i działalności administracyjnej wystarczy społeczeństwu je dynie 2 procent czasu poświęcanego obecnie na pracę dla pełnego zaspokojenia wszystkich jego potrzeb. Oczywiście żadna z tych hipotez nie może przewidzieć wszystkich wstrząsów i kryzysów, jakie proces intensywnie automatyzacji wnoszą w życie tamtych społeczeństw. Ale nikt w Stanach Zjednoczonych 70 lat temu, gdy w rolnictwie pracowało 50 proc. ludności, nie przypuszczał, że za kilkadziesiąt lat i to jedynie 7 proc. ludności zaspokaja potrzeby rynku.

Nasz system gospodarczy, oparty na zasadach socjalistycznych stwarza możliwości uniknięcia niebezpieczeństw, które na drodze współżycia z mózgami elektronowymi staną również przed nami. Nie jest to na pewno perspektywa zbyt odległa. Po trzecim pokoleniu elektronowych maszyn matematycznych przyjdą następne i następne. Trudno przecenić ich rolę w przemianach zapowiadających nowy kształt naszego życia.

MIECZYSLAW KOFTA

## Nowy skandal w NRF

### Byli hitlerowcem prezesem trybunału

Znów wykryty został na wysokim stanowisku w NRF człowiek, który obciążony jest przeszłością hitlerowską. Jest nim nie byle kto, lecz prezes Trzeciego Senatu (sprawy ochrony państwa) Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe, dr Hans Eberhard Rotberg. Pod jego przewodnictwem skazany został ostatnio Werner Paetsch, były pracownik zachodniemieckiego Urzędu Ochrony Konstytucji (policja po-

lityczna NRF), za to, iż poinformował prasę o skandalicznych praktykach, stosowanych przez ten urząd oraz o panoszeniu się tam byłych SS-manów i gestapowców.

Provincjonalny dziennik „Frankenpost” ujawnił, że dr Rotberg był niegdyś współpracownikiem hitlerowskiej służby bezpieczeństwa — SD, nie mówiąc już o członkostwie w szeregu organizacji hitlerowskich. (PAP)

— ... Polacy byli w brygadzie naszymi najlepszymi towarzyszami. Razem walczyliśmy; razem ginęli. To wiąże. Po wojnie Drag, Kumosz i inni, w ogóle Polacy z okolicy Srbaca — repatriowali się do kraju. O ile wiem — do województwa wrocławskiego. Zostało tutaj tylko trochę kobiet, które powychodziły za miejscowych rolników. Zostały polskie groby. No i została pamięć o polskich druhach...

Major-przewodniczący urywa na chwilę, patrzy w okno, gdzie wrok biec może płaskimi polami daleko aż do ściany wzgórz, które służyły może niegdyś partyzantom za schronienie i bazę wypadową.

— A teraz u nas w Sracu nowe życie — podejmuje „Pendo” po chwili. — Partyzantka wieś miała prawa do szubkiej rozbudowy. Ludzie otrzymają wkrótce wodę, prad dotarł już przed paru laty, coraz lepiej się żyje. Zostanie na noc. Popróbowanie naszej specjalności: upieczemy prosiaka, przywidzie paru towarzyszy, pamiętających tamte lata, znajdzie się i rakija, no, zostaniecie?

## Dziecko na szosie!

# Wszyscy jesteśmy stróżami bezpieczeństwa na drogach

Suchy i wzięty jest język urzędowych komunikatów o wypadkach drogowych: „Tego a tego dnia zostało na szosie pod miejscowością „X” zabite dziecko”. Dalej — krótko o przyczynach i na tym koniec. A przecież za tak lakonicznymi sformułowaniami kryje się ogrom tragedii najbliższej rodziny, tragedii, których w wielu przypadkach można uniknąć.

Bez przesady można powiedzieć, że co roku na drogach i ulicach naszego kraju ginie tyle dzieci, ile liczy ich jedna mała szkoła. W 1964 roku w wypadkach drogowych zostało zabitych 344 dzieci. W naszym województwie w pierwszych trzech kwartałach br. zostało zabitych 20 osób nieletnich, a 143 odrębnie ciężkie rany (w analogicznym okresie w r. 17 dzieci zabitych i 120 ciężko rannych). Liczyby te powinny być sygnałem alarmowym dla rodziców, nauczycieli, organizacji młodzieżowych, dla nas wszystkich.

Rozejrzyjmy się wokół siebie, kiedy idziemy ulicą czy szosą. Ile razy zdarza się nam zobaczyć kilkuletniego malca bawiącego się na ruchliwej jezdni? Nie bądźmy obojętni. Zainteresujmy się krokami malca, przeprowadźmy go na chodnik, by zapewnić mu bezpieczeństwo.

Zwłaszcza na ulicach przylegających do szkół podstawowych można spotkać matki, czy ojców, przychodzących przed szkołę po swoje pociechy, by bezpiecznie doprowadzić je do domu. Ale czy nie mogliby oni przy tej okazji pamiętać, o gromadce innych dzieci zdążających do domu samotnie, w tym samym co oni kierunku?

Wpajanie dzieciom przepisów ruchu drogowego jest nie wątpliwie akcją bardzo pożyteczną i potrzebną pod warunkiem jednak, że przepisy drogowe będą ściśle przestrzegane zarówno przez osoby piesze jak i przez prowadzących pojazdy. A tymczasem analizy wypadków drogowych przeprowadzane przez KW MO w Poznaniu wskazują na to, że kierowcy samochodów bardzo często rozwijają nadmierną szybkość. Tylko w trzech kwartałach br. ujawniono około 4000 takich przypadków, co stanowi wzrost o około 200 procent w porównaniu z analogicznymi okresami lat ubiegłych. 4000 ujawnionych wykroczeń tylko w mieście! A ile było takich przypadków nigdy nie odnotowanych?

Kierowcy jeżdżą więc zbyt szybko. To stwierdzenie napawa niepokojem. Nie we wszystkich przecież bazach transportowych kontrole techniczne sumienne i szczegółowo badają układy hamulców. Gdy kierowca pedałując z nadmierną szybkością pojazdu decyduje

się w obliczu niebezpieczeństwa nacisnąć pedał hamulca wtedy może się okazać, że urządzenie to zawodzi. W efekcie statystyki odnotowują kolejny wypadek. Nie zatem dziwnego w tym, że Służba Ruchu MO, Społeczni Inspektorzy Ruchu Drogowego i inne organa z całą surowością tępią wszystkich objawy niesubordynacji użytkowników dróg.

Śmierć zbiera na naszych drogach zbyt obfite żniwo. Od 1 stycznia do 30 września br. zdarzyło się na szosach naszego województwa 1205 wypadków, w których zginęło 135 osób, a 1086 odniosło rany. Jest to wprawdzie trochę mniej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego, ale październik i listopad przyniosły nam nową poważną serię tragicznych w skutkach wypadków.

Z pewnym zadowoleniem należy przyjąć zmniejszenie się liczby wypadków popełnianych przez osoby nietrzeźwe. Jeżeli w 1964 roku było 147 takich wypadków, to do końca października br. zanotowano ich w Wielkopolsce 119. Mniej już pija kierowcy samochodów i motocykli, ale za to więcej trafia pod koła pojazdów osób pieszych, którym al-

kohol zachwiał zmysł równowagi i orientacji. Jednak problem picia alkoholu przez kierowców nadal jest bardzo aktualny. W niektórych przedsiębiorstwach transportowych i zajeżdżniach, szczególnie tych bardziej odległych od posterunków MO, zdarzają się przypadki libacji, urządzanych tak że w godzinach rannych przed wyjazdem samochodu na trasę. Bywa i tak, że prowadzącym jest lubiący sobie popić kierownik bądź dyspozytor „uświadamiający” — zwłaszcza młodszych kolegów „do kierownicy” — że i po ćwiartce można uśiąść za kierownicą.

Zasygnalizowane przez nas liczby i fakty są tylko drobnym fragmentem obszernego tematu, jakim jest bezpieczeństwo na drogach. Wzrost liczby samochodów nie jest u nas aż tak bardzo wielki i szybki, by można nim tłumaczyć znacznie szybszy skok krzywej w statystykach wypadków. Nie należy zatem zapominać, że wszyscy jesteśmy zobowiązani czuwać nad życiem swoich i innych, zwłaszcza zaś dzieci, których tyle bezsensownie ginie na ulicach naszych miast i drogach publicznych.

MACIEJ STABROWSKI

## TELEWIZJA

### Teatr ogromny?

Od dawna recenzenci telewizyjni żądni są co do wysokiego poziomu programów teatralnych. A przecież teatr wcale nie należy do najbardziej popularnych pozycji. Na pewno dużo więcej entuzjastów mają mniej udane pozycje rozrywkowe, filmy fabularne, odcinkowe, nie mówiąc już o transmisjach sportowych. Mamy tu więc do czynienia ze zjawiskiem swego rodzaju rozbieżności zdań i ocen. Jest to rozbieżność nieantagonistyczna, która będzie malała w miarę podnoszenia się poziomu kulturalnego i intelektualnego społeczeństwa. Na razie jednak różnica zdań i gustów istnieje, jest faktem, którego niedostrzeżenie byłoby lekkomyślnością. Tak samo jak lekkomyślnością byłoby niepełnienie teatru telewizyjnego samym tylko repertuarem awanardowym, trudnym, dla mniej wyrobionego widza wręcz niestrawnym.

Na szczęście żadna z tych lekkomyślności Telewizja nie arreższy, chociaż niektórzy twierdzą, iż teatr trochę za często gości na szklanym ekranie. Ale to już zupełnie inny temat. Teatr Sensacji, „Kobra”, „Sfinks”, poniedziałkowy Teatr TV, piątkowa transmisja i wreszcie „Studio 63” — tak zapewne ułożyła się tabela popularności teatru na szklanym ekranie wśród widzów. Pozostaje pytanie, czy Teatr Niedzielnny, który mimo że wystawia nie najszcześliwiej, za wcześnie jeszcze klasyfikować. Sa też widowiska przeznaczone dla młodzieży i dzieci.

Spróbujmy zatem podzielić się kilkoma refleksjami na temat obejrzaných ostatnio spektakli. Studio 63 wystawiło program oparty na utworach poetów radzieckich pt. „Wozniesieński i inni” w reżyserii A. Hanuszkiewicza. Był to montaż poetycki. Prosta w założeniu reżyseria jak i wykonawstwo aktorów (Z. Kucówna, M. Dmochowski, A. Hanuszkiewicz, G. Łutkiewicz, W. Siemion) wydobły z utworów całe ich poetyckie piękno. Ich liryzm, ich polityczna poezja. Nie rozumiem tylko po co X. Zaniewska — nieśrodkowy las brzozywy uduziwna zawieszaniem bohatych żyrandoli? Czy trzeba tego rodzaju rekwiwytów rozpraszających uwagę w tak już elitarnym programie?

Łódzki Teatr TV wystawił „Bohatera naszego świata” J. Millingtona Synge’a w reżyserii I. Czaykowskiej. Była to niby komedia obyczajowa, niby bajka, niby ballada, a właściwie śmieszna historia nie pozbawiona rysów satyrycznych i dydaktycznych. W sumie widowisko ośladało się z przyjemnością.

Ileokroć w zapowiedziach programu teatralnego pojawia się nazwisko reżysera Jerzego Antczaka, z góry wiadomo, że spektakl będzie dużej klasy. Nie zawiedliśmy się i tym razem. „Dni Turbiny” M. Bułhakowa. Autor w swym dramacie ukazał losy jednej kiowskiej rodziny i jej najbliższego otoczenia na przełomie lat 1918—1919. Ale w pryzmacie tej rodziny, kameralnych scenach dramatu, odbija się losy młodej rewolucji radzieckiej, sport fragment skomplikowanego obrazu narodu przeżywanego dramatyczne chwile. Przy czym „Dni” to jedna z niewielu sztuk opisujących rewolucję z pozycji „białych”. Oni sa bohaterami spektaklu, od nich słyszymy — po przegranej — krańcowo sprzeczne opinie. Kiedy w dniu wkroczenia „czerwonych” do Kiowa Mikołaj Turbin mówi: „Dzisiejszy wieczór, to wielki prolog do nowej historycznej sztuki” — odpowiada mu ironicznie z oficerów: „Dla jednych prolog, dla innych epilog”. Ale też w „Dniach” nie ma uproszczeń, nie ma wulgaryzowania. Autor nie poszedł na łatwiznę, nie zrobił ze wszystkich „białych” szubrawców, łajdaków i zdrajców. Pokazał ludzi matych i szlachetnych, ichorzy i bohaterów, zdrajców i patriotów, programowych wroców rewolucji i ludzi okłamanych, zabubionych, zawiedzionych. „Dni Turbiny”, to sztuka tak wyreżysowana i tak zagrana (m. in. G. Stanisłewska, J. Świdorski, H. Bak, J. Turle, W. Hańcza), że długo pozostanie w pamięci tych, co ją obejrza-

Publicystyczny program o gastronomii z Krakowa pt. „Firmowy raz...” sprawił nam zawód. Zawód tym większy, że poprzedni program konsekwentnie bronił interesów konsumenta. Całość transmitowana z restauracji „Centralna” w Krakowie, ale lokal wydał tak odwieśnięt, kelnerzy poruszali się tak naturalnie, a goście siedzieli tak swobodnie, że skołowany telewizyjny absolutnie nie wie, jak sie w tej „Centralnej” je, wie natomiast, że tak lokal na co dzień nie wygląda. I znów usłyszeliśmy dużo o trudnościach gastronomii, wskaźnikach, marżach, kadrach, a bardzo mało na tematy interesujące restauracyjnego gościa.

Z zainteresowaniem obejrzelismy z Poznania kolejny reportaż „Jedziemy na łów”, w którym znalazło się sporo filmów; najszybsze pokazywały polowanie. Kończąc program rozmowa z dziennikarzem (Adam Danecki) z myśliwym (Andrzej Śliwiński) też trafiała w nastrój całości programu.

WIESŁAW PORZYCKI

MARIAN FLEJSIEROWICZ

# Srbacki pomnik braterstwa

Dokończenie ze str. 3

nia sprzed z górą dwudziestu lat. Więc on... — co za szczęśliwy traf!

Za chwilę na stole lądują filiżanki z kawą. Przewodniczący rady narodowej gminy Srbac, major Jugosłowiańskiej Narodowej Armii, kiedyś dowódca 18 bośniackiej brygady partyzanckiej — okazuje się fascynującym rozmówcą. Pamięta szczegóły i nazwiska. Vidović Predrag, pseudonim partyzancki „Pendo”, opowiada o latach wojny ze swadą, a zarazem rzeczowo, jak na eks-wojskowego przystało.

— ... Okolica była właściwie wyzwolona przez nas już 19 stycznia 1943 roku. Jednak miasto Banja Luka, odległe stąd o 55 kilometrów, nadal utrzymywali Niemcy. W 1944 roku okoliczni obywatele — narodowości polskiej, traktowani przez okupanta równie bezwzględnie jak ludność bośniacka, zgłosili gotowość u-

tworzenia oddziału partyzanckiego. Nasze dowództwo powołało na szefa tego batalionu, bo tyle się uzbierało ochotników, ciesząc się autorytetem polskiego nauczyciela Jana Kumosza...

Ale moim serdecznym przyjacielem był przede wszystkim Jan Drag z tego batalionu. Batalion brał udział w walkach. Na swoim koncie miał współudział w udanym ataku na Banja Lukę. Po stronie Polaków był straty. Kumosz przeszedł później do dowództwa brygady, a szefem polskiego batalionu został Sławko Zereń, emerytowany pułkownik...

Gospodarz znów przerzuca kartę pełnej dokumentalnej zdjęć księgi. Sa tu fotografie przypominające niemal wszystkie poważniejsze bitwy i akcje partyzanckie jugosłowiańskiej i wyrosłej z niej regularnej armii, dowodzonej przez marszałka Tito.

## Pracownicy poszukiwani

Sanatorium Kolejowe w Chodzieży przyjmie zaraz **ŚWIETLIOWA KWAŁIFIKOWANA**, osobę samotną. Wynagrodzenie pracowników kolejowych. Odpłatne wyżywienie i zamieszkanie w kwatery pracowników Sanatorium. Zgłoszenia kierować do Referatu Kadr. 10942w

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Zbąszczyńcu przyjmie zaraz **TECHNIKA-MECHANIK** lub **TECHNIKA-CHEMIKA** na stanowisko st. technika. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. W8086

pozańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, przyjmie zaraz do pracy w Poznaniu 50 **ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH**. Praca w akordzie, uposażenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel robotniczy dobrze wyposażony — bezpłatny, stołówka na miejscu. Zgłoszenia przyjmują Dział Płacy i Pracy, Poznań, ul. Ratajczaka 46, II piętro, pokój 9. W8027

wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Chudoby 24, zatrudni zaraz **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** z uprawnieniami na stanowisko kierownika robót. **SPAWACZY** acetylenowych, autogenicznych i uniwersalnych. **MONTERÓW** wykwalifikowanych wodno-kan. i c.o. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Prace na budowie na terenie województwa poznańskiego. Zgłoszenia przyjmuje pokój nr 2 — II piętro. 12117w

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodzie — Poznań, ul. Głogowska 127 zatrudni zaraz **MURARZY** oraz **ELEKTRYKÓW** z uprawnieniami BHP do prac w бригадах rozmieszczonych na terenie województwa poznańskiego — kwatery zapewnione. Praca zakordonowana — stawki wg układu zbiorowego pracowników budownictwa. Zgłoszenia przyjmują Sekcja Kadr pod w.w. adresem. W8102

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Majakowskiego 92, zatrudni: 1. **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** do spraw postępu technicznego i informacji technicznej — wymagana praktyka i znajomość zagadnień samochodowych; 2. **ROBOTNIKÓW** do prac przedsiadowych w transporcie; 3. **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** z I, II i III kategorii pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych (III kat. wydana przed 1 kwietnia 1964 r.).

Dla kierowców i robotników zapewniamy miejsce w hotelu robotniczym. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia, w godz. od 7-15, telefon: 710-71, 72, 73. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod adresem: Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Poznań, ul. Majakowskiego 92 (skrytka pocztowa 281). K7640

— **CIEŚLI**,  
— **MURARZY**,  
— **ZBRÓJARZY**,  
— **MONTERÓW WODNO-KAN.**,  
— **ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH**,  
przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 9” w Poznaniu. Zgłoszenie przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy, Poznań, ul. Światosławska 12, pokój 27. K7919

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Gnieźnie, Al. Rewolucji 21 zatrudni zaraz **MECHANIK** **SAMOCHODOWY** z uprawnieniami. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Miejsce nie zapewnia się. 11669g

## Praca

Uczeń kominiarski lub młodszy czeladnik potrzebny zaraz. Pietrzk, Ostrow, Królowej Jadwigi 16. 17589p

Potrzebna gosposia do 2 osób na kilka godzin dziennie z gotowaniem obiadu. Zgłoszenia tylko z referencjami. Rybakowa, Poznań, Chelmońskie go 4 m. 6, w piątek, godz. 17-20. 11227g

Kaletnicza, maszynierka potrzebna. Pracownia Kaletnicza, Kościelna 23. 12058g

Pomoc domowa potrzebna do lekarza. Klinika Podożnicza, ul. Polna 33. 12032g

Ucznia cukierniczej przyjmie ciastkarnia, ul. Nad Wierzbakiem 10 (Sołacz). 11920g

Pomoc domowa z prowinicy przyjmie lekarz. Solna 1 m. 2. 1825g

Do szycia biustonoszy potrzebna. Praca domowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11052g

Ucznia w zawodzie ślusarsko-tokarskim, powyżej lat 16, przyjmie. Warsztat Mechaniczny E. Witkowski, Poznań, Dzierżyńskiego 35. 11089g

Uczniów przyjmie od lat 16. Warsztat Blacharski, Jędrzejczak, Poznań, ul. Strzelecka 37. 11088g

Potrzebna pomoc do dziecka 2-letniego. Matki 40/41 m. 12. 11092g

Przyjme ucznia. Stolarnia — Janickiego 22. 11095g

Szycie spodni w domu przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11017g

Potrzebna pomoc domowa od rana, codziennie na cztery godziny. Telefon 625-31. 11010g

W dniu 12 listopada 1965 r. zmarł nieoczekiwanie, sp.

**mgr inż. Lucjan Rychłowski**  
długoletni kierownik Referatu Ubezpieczeń Zwierząt w Oddziale Wojewódzkim P. Z. U. w Poznaniu.

Zmarły był wybitnym fachowcem z dziedziny ubezpieczeń i naszym serdecznym kolegą i przyjacielem.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

**GRONO PRZYJACIÓŁ**  
Z INSPEKTORATÓW POWIATOWYCH P. Z. U. 12184g

W dniu 16 listopada 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeszła do życia wiecznego moja kochana żona, mamusia, teściowa i babunia, sp.

**Ianina Szubertowa**  
z ROBASZKIEWICZÓW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim żalu  
**MAŻ Z RODZINA**  
Poznań, ul. Kostrzyńska 11 m. 1. 12179g

Tragicznie zmarła w wieku lat 29, nasza najdroższa wnuczka, córka, siostra i szwagierka

**Krystyna Pfeiffer**  
LEKARZ MED.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań, Słupsk, Gdańsk, Paryż. 12209g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Jacek Kacmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon 811-21 i łączność z redakcją 657-76. w godz. 8.30-17.30: redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 357-18, sekretarz redakcji 618-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 457-18; dział miłośników 457-18; redakcja nocna 457-18; 52-31 Wydawnictwo: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-8

## Kupno

Garaż blaszany składany kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12092g.

Kupie okazynie uszkodzony telewizor oraz magnetofon. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12160g.

Platforme do 1,5 tony kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11960g.

## Sprzedż

Wersalki, wyjątkowo cena obniżona, tapczan 1.600, amerykański, fotele, poleca — Tapicernia, Mateckiego 33. 9995g

Norki hodowlane pastele sprzedam. Tel. 701-72 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11685g.

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary oleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 10085g

Sprzedam maszynę do pisania „Eriks” walizkową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11069g.

Sypialnie nowoczesna, piec kaflowy kompletny, łóżeczko dziecięce, telewizor 21", blam damski tanio sprzedam. Zródłana 8 m. 6. 11992g

Sprzedam dobrze wyrośnięty szpinak 300 kg. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11902g.

Sprzedam domek campingowy kompletnie urządzone, elektryfikowany, 1,5-ton, telefon 415. 11939g

Dywany, chodniki wini- leum, szyny, drążki i ramy do firan, listwy do o'razów i tapet, poleca: Wollerski, Poznań, Szewska 21. 11831g

Sprzedam cegle rozbrók- kawa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12132g.

Sprzedam 2 opony 500x15. Telefon 583-335. 12126g

Jadalnie stylowa Chino- pendale sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 43a m. 16, tel. 477-32. 11153g

Parkiet debowy pierw- szorzędnej jakości ko- rzystnie sprzedam. In- formacja: Wesolowski — Poznań, Ratajczaka 26 m. 94, wejście 6, II p'łr. tel. 580-51. 11156g

Sprzedam meble z poko- ju sypialnego i stolowe- pendale z czołoci lub części- ami. Poznań — Debiec, ul. Łozowa 90 m. 1. 11212g

Sprzedam nowoczesna spacerówkę, bardzo do- brym stanie. Górczyńska 71b m. 2. 11291g

## Samochody

Sprzedam samochód „Mo- skwicz 407”, stan bardzo dobry, Henryk Przywo- cki, Wielichowo, ul. Gro- dziska 8. 11151w

„Trabant” 601 rocznik 1965 jak nowy, sprzedam. Nad Wierzbakiem 3. 12015g

Dnia 18 listopada 1965 r., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, odbędzie się pogrzeb naszej drogiej Koleżanki

**lek. med. Krystyny Pfeiffer**

Z wielkim żalem żegnają dobrego i tro- skliwego lekarza oraz wzorowego pracownika Szpitalu Zdrowia.

Rada Zakładowa Dyrekcja Szpitala POP Pracownicy

**MIEJSKIEGO SZPITALA ORTOPEDYCZNEGO POZNAŃ**, ulica Gąsiorowskich 7 12159g

Dnia 17 listopada 1965 r. zakończył swój pra- cowny żywot, po krótkich, lecz ciężkich cier- pieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany, troskliwy, nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

**Leon Męski**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Ju- nikowie.

W głębokim smutku pogrążeni  
**CÓRKA, ZIEĆ I RODZINA**  
Poznań, Dzierżyńskiego 42. 12200g

Dnia 15 listopada 1965 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik

**Krystyna Pfeiffer**  
LEKARZ MED.

W Zmarłej tracimy serdeczną koleżankę i su- miennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja Współpracownicy

**STACJI POGOTOWIA RATUNKOWEGO MIASTA POZNAŃ** 12171g



## W „KOZIOLKACH”

dodatkowo na LISTOPAD

**SAMOCOD „ZASTAWA”**

i 150 PREMII.

K8107

**NOWOTOMYSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO W NOWYM TOMYSLU, ul. Parkowa 2**

UPLYNNI NASTĘPUJĄCE ASORTYMENTY

## Świdrów i wiertel:

|                         |              |
|-------------------------|--------------|
| świdry RCKf Ø 10 mm     | — 795 szt.   |
| świdry RCKf Ø 12 mm     | — 508 szt.   |
| świdry RCKf Ø 14 mm     | — 1.056 szt. |
| świdry RCKf Ø 16 mm     | — 1.620 szt. |
| świdry RCKf Ø 18 mm     | — 484 szt.   |
| świdry RCKf Ø 20 mm     | — 399 szt.   |
| świdry RCKf Ø 22 mm     | — 1.089 szt. |
| świdry RCKf Ø 25 mm     | — 92 szt.    |
| świdry RCKf Ø 28 mm     | — 666 szt.   |
| świdry RCKf Ø 30 mm     | — 192 szt.   |
| wiertła DWKf Ø 9 L-240  | — 192 szt.   |
| wiertła DWKp Ø 10 L-240 | — 926 szt.   |

K8111

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam „Skodę” 1100. Fczna, Pamiątkowa 25 m. 3a. 11271g

„Junak” 1963 r. z przy- czepką, sprzedam. Poz- nań, tel. 630-42. 11288g

## LoKale

Stargard Szczeciński — 2 pokoje, kuchnia, łazien- ka, samodzielne, kwate- runkowe zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1641d.

Poszukuję pustego poko- ju lub innego obiektu nadającego się na miesz- kanie w pobliżu Pozna- nia. Opłata miesięczna lub możliwość nauki gry na akordeonie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 11085g.

Wrocław — zamienie kwa- terunkowe pokój, kuch- nia, łazienka, c. o., na dwa pokoje, kuchnia lub równorzędne w Pozna- niu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11091g.

Suterene 50 m<sup>2</sup> na cichy przemysł oddam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 11182m.

Czempia! Pokój, kuch- nia z przedpokojem za- mienie na pokój w Po- znaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11223g.

Zamienie pokój, kuch- nia, samodzielne w Rawi- czu na pokój w Pozna- niu. Peryferie niewyko- rzystane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11234g.

Dwa mieszkania dwupo- kojowe, samodzielne, no- wa budownictwo zamienie na jedno trzykondyowe, samodzielne, tylko z pra- cownikiem Zjednoczenia Energetycznego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 11242m.

W Luboniu przyjmie na- pokój 2 osoby. Płatne rok z góry. Ul. Kościusz- ki 37. 11073m

Pokój, kuchnia, balkon, III p'łr., nowe budowni- ctwo przy placu Wielko- polskim zamienie na wiek- sze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11680m.

Kupie dom 1-2 poko- je, kuchnia, mały ogró- dek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1168g.

Kupie domek jednorod- ziny wolny, do 180 tys. zł w granicach Poznania. Porysaki, Poznań, ulica Kolska 22 — Osiedle War- szawskie. 11076g

Kupie parcelę — Juniko- wo, Przemysłowo i miesz- kanie wyłączone w Po- znaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11117g.

Zelektryfikowane gospo- darstwo 12 ha dobrać ziem- ni, budynki obszerne, dobre — korzystnie sprze- dam. Zgłoszenia: Poznań, Ryckarska 19 m. 13. 11027g

Przyjmę dwie uczennice na pokój. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 11104m.

Zamienię duży, ładny po- kój z kuchnią, samo- dzielne — Swarzędz przy Rynku na podobne w Po- znaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11126g.

Pani pracująca poszuku- je spiesznie skromnego pokoju (ewentualnie współ- ry). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11127m.

Przyjmę panów na po- kój. Turniowa 18 (Gór- czyn). 11133m

## Nieruchomości

Kupię dom jednorodzin- ny, wolny lub do wykoń- czenia z większym ogró- dem w Poznaniu wzgl. okolicy do 300.000 zł. Of- erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10555g.

Sprzedam 1/2 willi wyla- czonej, nowej, Grunwald, z pokojem, kuchnią, c. o., ogród. Wpłata 200 tys., 50 tys. pożyczka bankowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12077g.

Sprzedam lub wdzierza- nie gospodarstwo 40 ha. Ziemia i komunikacja dobra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12149g.

Domek jednorodzinny komfort, koło Gdyni — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11059g.

Kupię domek 1-2 poko- je, kuchnia, mały ogró- dek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1168g.

Kupię domek jednorod- ziny wolny, do 180 tys. zł w granicach Poznania. Porysaki, Poznań, ulica Kolska 22 — Osiedle War- szawskie. 11076g

Kupie parcelę — Juniko- wo, Przemysłowo i miesz- kanie wyłączone w Po- znaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11117g.

Zelektryfikowane gospo- darstwo 12 ha dobrać ziem- ni, budynki obszerne, dobre — korzystnie sprze- dam. Zgłoszenia: Poznań, Ryckarska 19 m. 13. 11027g

Kupie parcelę — Juniko- wo, Przemysłowo i miesz- kanie wyłączone w Po- znaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11117g.

Zelektryfikowane gospo- darstwo 12 ha dobrać ziem- ni, budynki obszerne, dobre — korzystnie sprze- dam. Zgłoszenia: Poznań, Ryckarska 19 m. 13. 11027g

Dnia 7 listopada 1965 r. zmarł w Caracas w Wenezueli mój najdroższy ojciec, dziadek, nasz ukochany brat, przeżywszy lat 58, sp.

**Teofil Prosiński**

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 7 grudnia 1965 r., o godzinie 19 w kościele Farnym.

W głębokim żalu pogrążeni  
**SYN, WNUCZKI, SIOSTRY I RODZINA** 11806g

Dnia 17 listopada 1965 r. zakończył swój pra- cowny żywot, opatrzony Sakramentami św., na z ukochany i troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 88, sp.

**Walenty Hoppel**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 12 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.

W głębokim smutku pogrążeni  
**SYN, CÓRKA Z RODZINA** 12202g

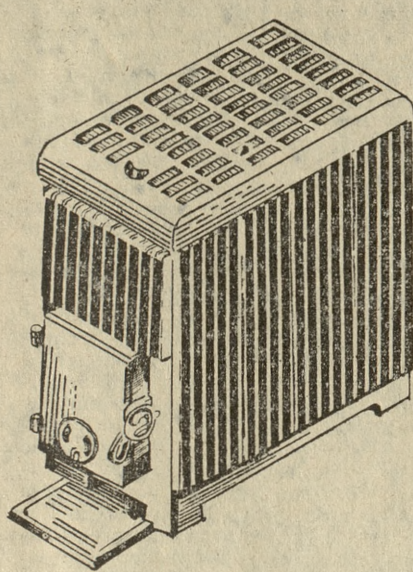
Dnia 16 listopada 1965 r. zmarł, opatrzony Sa- kramentami św., przeżywszy lat 79, nasz naj- droższy ojciec, teść, dziadziś, sp.

**Czesław Cegielski**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 15 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni  
**CÓRKA, ZIEĆ, WNUK oraz RODZINA** 12158g

## Wytnij! — Zachowaj! Użytkowników PIECÓW CIĄGŁEGO PALENIA



patent nr 41372 informujemy, że pełny asortyment części zamiennych metalowych i szamotowych prowa- dzi —

**SKLEP PZGS ARTYKUŁÓW DO PRODUKCJI ROLNEJ**

**Poznań**

ul. Kolejowa 1/3 tel. 632-89, 642-65

K7845

## Przetargi

Sąd Wojewódzki w Poznaniu, Al. Mar- cinkowskiego nr 32, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „WAR- SZAWA”, w cenie wywoławczej 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 list- pada 1965 r., o godzinie 10, pokój nr 234, w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpła- cić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoła- wczej do kasy Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, naj- później w przeddzień mającego się odbyć przetargu.

Pojazd można oglądać do dnia 27 listopada 1965 r., od godz. 10-14.

Kupię domek jednorod- ziny, wolny w granic- ach Poznania. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11014g.

Kupię pół bliźniaka lub willę wolną ewentualnie do wykończenia — przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11177g.

Sprzedam działkę budo- wianą 886 m<sup>2</sup> z domkiem gospodarczym — Kos- trzyn Wlkp. Franciszek Eniat, Dziecimierowo, p-ta Kórnik, pow. Srem. 11202g

Kupię domek lub mnie- szą willę do 250 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11209g.

## Zguby

Zagubiono pamiątkowy zegarek marki Wiosna. Ucieżowego znalazcę pro- szę o zwrot. Kniewskiego 4 m. 3. 11

# Pomaturalne rozdroża

Co roku są kłopoty z maturzystami. Mniejsze w Poznaniu, większe — w województwie. W roku szkolnym 1964/65 spośród 4.669 absolwentów liceów ogólnokształcących naszego województwa zaledwie 1364 zostało przyjętych do szkół wyższych. Pracę podjęło 1.528 (wielu w administracji — w przydzielonych rad narodowych i w sądach), 1.267 kontynuuje naukę przeważnie w państwowych szkołach technicznych.

Placówek takich znajduje się w naszym województwie zaledwie pięć: dwie w Ostrowie, po jednej w Krotoszynie, Pile i Kole. Inne możliwości zdobywania przez maturzystów kwalifikacji zawodowych, których jak wiadomo w liceum ogólnokształcącym nie nabywa się, polegają na uczestnictwie w kursach organizowanych jedynie w Poznaniu. Stąd maturzystom — szczególnie z mniejszych miejscowości — niełatwo uzyskać kwalifikacje. Nie mało jest więc tych, którzy biorą rozbrat z oświatą. Spora liczba absolwentów (510) nie tylko zaniechała dalszej nauki, ale również pozostaje bez pracy. Większość z nich stanowią dziewczęta. Np. na 166 absolwentów konińskiego liceum, poza pracą i nauką po zostaje 59, w tym aż 49 dziewcząt. Wynika to chyba m. in. i z tego, że większość państwowych szkół technicznych prowadzi szkolenie raczej w specjalnościach męskich (Ostrów — obróbka plastyczna metali

i budownictwo, Koło — technika materiałów ściernych).

W najbliższych latach wcale nie skończy się kłopoty z maturzystami. Kuratorium OSP przewiduje, że co roku spośród 7.300 absolwentów „ogólniaków” 2.000 dostanie się na wyższe uczelnie, 700 do studiów naukowych, a 300 do szkół technicznych dla niepracujących. Aż 3.800 pozostanie więc poza nauką.

Mamy nadmiar maturzystów dla których brak gotowych miejsc pracy. Równocześnie istnieje niedobór techników (ich relacja do inżynierów wynosi w skali ogólnopolskiej 2,25:1 podczas gdy np. w NRD 5:1). Nie potrzeba chyba formułować postulatów, jakie wynikają z tych faktów. Tymczasem Ministerstwo zamierza nadal prowadzić nabór do liceów, a jednocześnie projektuje... uszczuplić rekrutację do techników zawodowych.

Jakież zatem inne drogi wyjścia z impasu? Przede wszystkim należałoby wprowadzić tzw. przysposobienie zawodowe w wyższych klasach licealnych (począwszy od 10 klasy). W ten sposób absolwent posiadając określone kwalifikacje, w przeciwieństwie do stanu obecnego, łatwiej mógłby otrzymać pracę. Myślę, że kierunki przysposobienia zawodowego to przede wszystkim księgowość i ekonomia.

Drugi środek zaradczy to rozwój państwowych szkół technicznych. Zresztą już obecnie niektóre środowiska gospodarcze występują z tego typu propozycjami. Chodzi tu m. in. o Pile, Konin i Kalisz, gdzie Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego postuluje zorganizowanie szkoły o kierunku mechanicznym. Koniecznością wydaje się również zwiększenie liczby kursów pomaturalnych w tym roku prowadzonych tylko przez Stowarzyszenie Księgowych, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne i Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Nie od rzeczy będzie także wspomnieć o potrzebie modyfikacji niektórych przepisów. Oto przykład. Część maturzystów chciałaby podjąć naukę w Studium Nauczycielskim w Kaliszu (są tam kłopoty z obsadą miejsc). Na przeszkodzie stoją przepisy. Stanowią bowiem, że kaliska placówka, która przygotowuje nauczycieli szkół przysposobienia rolniczego może przyjmować jedynie absolwentów techników rolniczych. Jest to trochę dziwne. Boć przecież maturzyści mają prawo wstępu na WSR. A może by tak krakowskim targiem: przyjmować maturzystów wywodzących się ze wsi po ukończeniu przez nich kursu przygotowawczego?

Trudno oczywiście dziennika

o tego rodzaju zamierzeniach Ministerstwa Oświaty pisać w „Życiu Warszawy” (numer z 7-8 listopada br.) Mikołaj Kozakiewicz.

**Kto udzielił pierwszej pomocy**

Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Nowym Tomyslu 43. Czerwca się z prośbą do kierownika o osobowego prawdomówność marki „Warszawa”, który w dniu 9. 11. 1965 r. pomiędzy godziną 8 a 9 pod Grodziskim Wlkp. udzielił pierwszej pomocy, przewołując rannych pasażerów z wypadku autobusowego do Szpitala w Grodzisku Wlkp. aby niezwłocznie zgłosić się w KP MO pod wyżej wskazany adres. (na)

**W POZNANIU**  
POLSKI — g. 19 „Marcholt gruby a sprężony”; NOWY — g. 19 „Niebieski ptak”; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Najdziwniejszy”;

**W WOJEWÓDZTWIE**  
CHODZIEŻ: „Zemsta”.

**KINA**  
CHODZIEŻ — Ceramik: — nieczynne; Noteć: „Gentleman z Epsonem”; CZARNKÓW: „Królowa Krystyna”; GNIEZNO — Lech: „Narzęcin”; POLONIA: „Lampart”; GOSTYŃ: „Ołbrzym”; JAROCIN — Echo: „I dalej będę

rzewi wyczerpująco formułować cały system środków zaradczych. To sprawa władz oświatowych, od których zapobiegliwości, inicjatywy, samodzielności w dużym stopniu zależy rozwiązanie skomplikowanego problemu. A propos samodzielności.

W Poznańskim przebywała ostatnio Sejmowa Podkomisja Szkolnictwa Średniego i Zawodowego. Posłowie uznając problem zdobywania przez maturzystów kwalifikacji zawodowych, jako nabrały (właśnie na terenie województwa), bardzo pozytywnie ocenili działalność Kuratorium zmierzającą do poprawy sytuacji. Z tą opinią na pewno trzeba się zgodzić. Aczkolwiek wydaje się, że z samodzielnym podejmowaniem decyzji nie zawsze jest najlepiej. Oto Kuratorium OSP projektowało zorganizować dla uczniów klas dziesiątych kursy księgowości. Ponieważ nie dysponowało odpowiednimi funduszami i w związku z tym koszty szkolenia — jak stwierdzono — musieli by ponosić rodzice, realizacja tych chwalebnych planów została odroczone do chwili podjęcia decyzji przez Ministerstwo Oświaty. Można było jednak znaleźć inne wyjście: zwrócić się do komitetów rodzicielskich, by te wygospodarowały chociaż część potrzebnych funduszy.

MICHAŁ ŁUCZAK

## Dobra jakość mebli z Chocza

W roku 1957 staraniem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie wybudowano zakład wkiłniarski w Chocz, podległy obecnie Pleszewskiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Terenowego. Zakład specjalizuje się głównie w produkcji mebli wkiłnowych, z których większość przeznaczona się na eksport.

O jakości produkcji świadczą otrzymane ostatnio listy z „Inderproduktem GMBH Hamburg-Bergedorf” — głównego odbiorcy mebli. Za pośrednictwem „Inderproduktem” klient przekazywał pracownikom i kierownikowi zakładu wkiłniarskiego w Chocz wyrazy uznania i podziękowania za dobrą jakość wyrobów. (hs)

## O nowym przedsiębiorstwie

Najwięcej trudności mieliśmy i mamy jeszcze nadal w dziedzinie zaopatrzenia. Nie widzieliśmy bowiem w planach zaopatrzeniowych. Dużo pomogło nam — co trzeba podkreślić — Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Lesznie. Z właściwym zrozumieniem dla naszych potrzeb spotkali się również ze strony Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Melioracyjnych.

Gostyńskie władze podały nam pomocną rękę, dały lokale na siedzibę przedsiębiorstwa. Nie wszędzie jednak spotykamy się z podobną sytuacją i przychylnością. Ostrowskie kierownictwo grup robót urzędują np. w warunkach urągających wszelkim wymogom — dosłownie w piwnicy. Nie lepiej jest zresztą w Jarocinie — kierownictwo grupy robót mieści się tu w ruchomym wozie przedsiębiorstwa, a tymczasem jarocińska MRN nie kwapi się z przydzieleniem innego lokalu. (www)

ŚREM: „Harry i kamerdyner”; ŚRODA: „Złoty Rzym”; SZAMOTULY: „Helena Trojańska”; TRZCIANKA: „Nagie ostrze”; TUREK: „Szeherazada”; WĄGROWIEC: „Billy kłamek”; WOLSZTYN: „Oklahoma”; WRZEŚNICA: „Judex albo zbrodnia ukarana”;

**W POZNANIU**  
FOTOPLASTIKON: — g. 12-21 „Na krańcach Azji Południowej”.

**MUZEJA**  
ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15. BRONI (St. Rynek) — g. 10-15. HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15.

**INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH** (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

**KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ** — ul. Wrzesińska 28 — Stara Wystawa Meblowa — godz. 9-17, w niedzielę g. 9-13.

**NARODOWE** — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15.

**ŚREM: „Harry i kamerdyner”; ŚRODA: „Złoty Rzym”; SZAMOTULY: „Helena Trojańska”; TRZCIANKA: „Nagie ostrze”; TUREK: „Szeherazada”; WĄGROWIEC: „Billy kłamek”; WOLSZTYN: „Oklahoma”; WRZEŚNICA: „Judex albo zbrodnia ukarana”;**

**ŚREM: „Harry i kamerdyner”; ŚRODA: „Złoty Rzym”; SZAMOTULY: „Helena Trojańska”; TRZCIANKA: „Nagie ostrze”; TUREK: „Szeherazada”; WĄGROWIEC: „Billy kłamek”; WOLSZTYN: „Oklahoma”; WRZEŚNICA: „Judex albo zbrodnia ukarana”;**

## Dzień Nauczyciela w Ostrzeszowie

W Ostrzeszowie powołany został Komitet Obchodów Dnia Nauczyciela. Program uroczystości przewiduje, m. in. akademię we wszystkich szkołach oraz innych placówkach kulturalno-oświatowych przy współudziale samorządu uczniowskiego i organizacji młodzieżowych oraz spotkania nauczycieli z rodzicami. Dzieci przygotowują części artystyczne tych uroczystości oraz upominki dla swych wychowawców.

20 listopada 1965 r. w sali posiedzeń Prezydium PRN w Ostrzeszowie z okazji Dnia Nauczyciela odbędzie się uroczyste spotkanie z przedstawicielami władz powiatowych. W części artystycznej wystąpi zespół Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych z Wrocławia.

W godzinach wieczornych odbędzie się w auli Liceum Ogólnokształcącego wieczorek towarzyski. (hp)

## Budowa zbiornika na Wrześnicy

Informowaliśmy swego czasu o zamiarze budowy sztucznego zbiornika wodnego na Wrześnicy, którego projekt istnieje już od 1959 r. Chodzi o to, aby nadmiar wody szybko odprowadzać Wrześnicą do Warty i Odry. Obecnie przystąpiono do realizacji projektu.

Koszt budowy jazu i zapory wyniesie 2500.000 zł, nie licząc w tym kosztów wykupu terenów rolnych i kosztów zagospodarowania jeziora. Znaczną część prac wykonano już w czynie społecznym.

Budowę zbiornika rozpoczęto w drugiej połowie 1964 r. Wykopy są zakończone, materiały do budowy jazu zgromadzone, teren jest uzbity, od 2 listopada przystąpiono do betonowania zapory. Fachowe prace budowlane wykonuje Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne z Gniezna. Wraz z rozpoczęciem budowy pojawiły się jednak trudności. Brak bowiem 2 linii energetycznych wysokiego napięcia dla potrzeb wykonawców. Pewne trudności są z wykwatowaniem kilku rodzin. (K. St.)

## O nowym przedsiębiorstwie

Najwięcej trudności mieliśmy i mamy jeszcze nadal w dziedzinie zaopatrzenia. Nie widzieliśmy bowiem w planach zaopatrzeniowych. Dużo pomogło nam — co trzeba podkreślić — Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Lesznie. Z właściwym zrozumieniem dla naszych potrzeb spotkali się również ze strony Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Melioracyjnych.

Gostyńskie władze podały nam pomocną rękę, dały lokale na siedzibę przedsiębiorstwa. Nie wszędzie jednak spotykamy się z podobną sytuacją i przychylnością. Ostrowskie kierownictwo grup robót urzędują np. w warunkach urągających wszelkim wymogom — dosłownie w piwnicy. Nie lepiej jest zresztą w Jarocinie — kierownictwo grupy robót mieści się tu w ruchomym wozie przedsiębiorstwa, a tymczasem jarocińska MRN nie kwapi się z przydzieleniem innego lokalu. (www)

ŚREM: „Harry i kamerdyner”; ŚRODA: „Złoty Rzym”; SZAMOTULY: „Helena Trojańska”; TRZCIANKA: „Nagie ostrze”; TUREK: „Szeherazada”; WĄGROWIEC: „Billy kłamek”; WOLSZTYN: „Oklahoma”; WRZEŚNICA: „Judex albo zbrodnia ukarana”;

**W POZNANIU**  
FOTOPLASTIKON: — g. 12-21 „Na krańcach Azji Południowej”.

**MUZEJA**  
ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15. BRONI (St. Rynek) — g. 10-15. HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15.

**INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH** (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

**KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ** — ul. Wrzesińska 28 — Stara Wystawa Meblowa — godz. 9-17, w niedzielę g. 9-13.

**NARODOWE** — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15.

ŚREM: „Harry i kamerdyner”; ŚRODA: „Złoty Rzym”; SZAMOTULY: „Helena Trojańska”; TRZCIANKA: „Nagie ostrze”; TUREK: „Szeherazada”; WĄGROWIEC: „Billy kłamek”; WOLSZTYN: „Oklahoma”; WRZEŚNICA: „Judex albo zbrodnia ukarana”;

## Nowe formy turystyki zagranicznej wprowadza PTTK

Zagraniczne wojaże naszych rodaków cieszą się coraz większą popularnością. Wprowadzane przez władze liczne uproszczenia przy załatwianiu wszelkich formalności związanych z wyjazdem mają także niebawem wpływ na wzrost zainteresowania turystyką zagranicą. Coraz więcej przedsiębiorstw podróży w naszym kraju wprowadza liczne udogodnienia, stwarzając swoim klientom możliwość najkorzystniejszych warunków wyjazdu.

Z cenną inicjatywą wystąpiło ostatnio Biuro Turystyki Zagranicznej PTTK, które wprowadza nową formę sprzedaży miejsc na wycieczki zagraniczne. Zdejść sobie sprawę z trudności jaką dla wielu turystów stanowi jedno-

## Mistrzowie rajdów samochodowych

Tegoroczne rajdowe samochodowe mistrzostwa okręgu poznańskiego PZM składały się z czterech eliminacji. Organizatorem dwóch z nich był Automobilklub Wielkopolski, po jednej AZS i AW delegatura Ostrow. W wyniku czterech eliminacji mistrzem okręgu został Marian Miller z AW, zdobywając 18 punktów a tytuły wice mistrzów wywalczyli Leonard Tomaszewski AZS Poznań i Witold Wendland AW Poznań po 16 punktów. Czwarte miejsce zajął Rajmund Jakób AZS 9 pkt., piąte — Zygfryd Henschke 8 pkt., a szóste — Mieczysław Mertz 8 pkt.

Po raz pierwszy od wielu lat na liście klasyfikacyjnej obejmującej 20 nazwisk nie znaleźliśmy kobiet-kierownic, które mają przecież chlubną tradycję w rajdach organizowanych przez okręg poznański. (d)

## dalekopisem

**MIEDZYNARODOWE GIMNASTYCZNE MISTRZOSTWA RUMUNII**

W ostatnim dniu międzynarodowych gimnastycznych mistrzostw Rumunii rozegrano ćwiczenia na poszczególnych przyrządach. W ćwiczeniach na drążku reprezentant Polski Hawelek i Francuz Micelle zajęli ex aequo 18,75 pkt. W skokach przez konia zwyciężył Rumun Szilagyi — 18,63, wyprzedzając Polaka Kucharczyka — 18,53.

**UDANY REWANŻ**

Hokejowa reprezentacja NRD w drugim meczu z Norwegią, rozegranym na lodowisku w Sarpsborg, po zwycięstwie uległa zespołowi gospodarzy 4:5 (0:2, 1:1, 3:2).

**REWELOWY WYNIK**

Po znakomitych wynikach Chen Chia-chuana (10,0 sek. w biegu na 100 m) i Ni Chi-china (2,24 w skoku wzwyż), kolejny, rewelacyjny wynik uzyskał młody chiński plotkarz, Tsui Lin. Na zawodach w Wuhanie pobili on rekord krajowy, osiągając na dystansie 110 m ppi. czas 13,5. 23-letni student chiński wyrównał najlepsze w tym roku rezultaty na świecie Davenporta i Cerulli (USA). (t)

## Gimnastyka artystyczna

Od 10 do 12 grudnia br. zorganizowany zostanie w Kaliszu kurs pomocników instruktorów gimnastyki artystycznej kobiet. Organizatorem jest Zarząd Wojewódzki TKKF. W ostatnim dniu odbędzie się konsultacja instruktorów prowadzących zajęcia w Ogniskach. Konsultacje poprowadzą wybitni fachowcy w dziedzinie gimnastyki: prof. Jan Fazanowicz z Poznania i Zofia Łozińska z Warszawy. (—)

**MILITARIUM** (Cytadela) — g. 12-16.

**RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH** (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

**WYSTAWY**

**PAWILON MEBLOWY** (Swarczew, ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9-17.

**KLUB ZNP** (Pl. Wolności nr 5) — „Wystawa indywidualna prac art. malarza St. Przesłańskiego” — g. 10-22.

**KLUB MPIK** (Ratajczaka 39) — Wystawa prac malarskich Borysa Kocwa (Bułgaria) — g. 10-20.

**WOIT** (Stary Rynek nr 10) — „Obiektym przez Związek Radziecki” — fotografie Z. Zielenackiego — g. 9-17.

**PAWILON MEBLOWY W SWARZEDZU** — ul. Wrzesińska 28 — Stała Wystawa Meblowa — godz. 9-17, w niedzielę g. 9-13.

**PAWILON MEBLOWY W SWARZEDZU** — ul. Wrzesińska 28 — Stała Wystawa Meblowa — godz. 9-17, w niedzielę g. 9-13.

ŚREM: „Harry i kamerdyner”; ŚRODA: „Złoty Rzym”; SZAMOTULY: „Helena Trojańska”; TRZCIANKA: „Nagie ostrze”; TUREK: „Szeherazada”; WĄGROWIEC: „Billy kłamek”; WOLSZTYN: „Oklahoma”; WRZEŚNICA: „Judex albo zbrodnia ukarana”;

## Wczoraj

*Pisali do nas...*

... Mieszkańcy ul. Krótkiej z Pleszewa, prosząc o podłączenie do sieci elektrycznej gotowej już instalacji oświetleniowej na swojej ulicy. Przed rokiem rozpoczęto prace, do dnia dzisiejszego jednak nie zakończono. Na ul. Krótkiej panują egipskie ciemności.

... Stanisław Z. stwierdzając, że rozpakowanie „Irysów” produkcyj fabryki „Rywal” z Leszna to szczytowa praca. Papierki tworzą całość z zawartością. Czytelnik zauważył, że dzieci nie zadają sobie trudu i zjadają całość.

... Jan Kowalski z Chłudowa, apelując, by w sklepach GS-ów można było otrzymać sznurek do agreatów omiotowych. Sznurek rzekomo jest, tylko wstrzymano jego sprzedaż. (tk)

## Radni w... arboretum

Jedną z ostatnich sesji Miejskiej Rady Narodowej w Kórniku odbyła się w Zakładzie Dendrologii i Arboretum Kórnickiego oddziału PAN.

Jej zadaniem było podsumowanie dorobku i osiągnięć naukowych tej placówki. Zakład Dendrologii i Arboretum Kórnickiego oddziału PAN stanowi kontynuację dawnego zakładu Badania Drzew i Lasu Fundacji Kórnickiej, a następnie Zakładu Dendrologii i Pomologii. W roku 1952 przejął zakład Polska Akademia Nauk. Wybudowano wówczas własny gmach, w którym znalazły pomieszczenie pracowni naukowe. W ciągu kilkuletniej działalności zakład wypracował własną, oryginalną tematykę naukową. Tu rozpoczęła swoją pracę po studiach większość obecnych pracowników, tu też zdobyła wyższe stopnie naukowe. Zakład jest jedyną placówką w Polsce i jedną z nielicznych w Europie, której problematyka badawcza dotyczy wyłącznie roślin drzewiastych; dysponuje on pracownikami naukowymi, laboratoriami i pracownikami pomocniczymi. Jego ogólny obszar wynosi 668,47 ha a teren związany ściśle z działalnością naukową zwiększył się do 319,8 ha. (su)

## odpowiadamy

Stały czytelnik z B. — Radzimy napisać do Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy — dział prac chłopskich Poznań, ul. Fredry 1 i lub do Spółdzielni Zrzeszenia Chłopskich w Wągrowcu, Poznań, ul. Palacza 134. (2614)

M. z Śremskiego — Radzimy zapisać się na 2,5 letni rolniczy kurs korespondencyjny w Bełżanowie, wydział kształcenia korespondencyjnego. Zapisy w grudniu. (2587)

Jerzy K. z Wrzesińskiego — War to zapisać się do technikum, które odpowiada profilom zawodowym ukończonej przez Pana szkoły zawodowej.

Ryszard J. z Leszna — W Lublinie otwarto Wyższą Szkołę Inżynierską z wydziałami elektrycznym i mechanicznym. Są też tam studia zaoczne i wieczorowe. (2503)

Konrad D. z P. — Specjalnych kursów dla konfektantów nie ma. Podstawą do uprawiania tego zawodu mogą być studia na Wydziale Estradowym Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. (2432)

ŚREM: „Harry i kamerdyner”; ŚRODA: „Złoty Rzym”; SZAMOTULY: „Helena Trojańska”; TRZCIANKA: „Nagie ostrze”; TUREK: „Szeherazada”; WĄGROWIEC: „Billy kłamek”; WOLSZTYN: „Oklahoma”; WRZEŚNICA: „Judex albo zbrodnia ukarana”;

ŚREM: „Harry i kamerdyner”; ŚRODA: „Złoty Rzym”; SZAMOTULY: „Helena Trojańska”; TRZCIANKA: „Nagie ostrze”; TUREK: „Szeherazada”; WĄGROWIEC: „Billy kłamek”; WOLSZTYN: „Oklahoma”; WRZEŚNICA: „Judex albo zbrodnia ukarana”;

## Puchar Gniezna dla najlepszych badmintonistów

W hali sportowej w Gnieźnie odbył się I Indywidualny Turniej Kometki mężczyzn i kobiet o puchar Grodu Gnieźnieńskiego. Turniej został bardzo dobrze zorganizowany przez Terenowe Ognisko TKKF. W rozgrywkach uczestniczyli zawodnicy z 10 ognisk terenowych i zakładowych w województwie poznańskim. Pierwsze miejsce w grupie mężczyzn zdobył Andrzej Kandziora z Ogniska Trzcianka wyprzedzając Kazimierza Kosickiego z Gniezna i Ryszarda Domagałę z Ostrowa. W grupie kobiet zwyciężyła Kinga Bednarkiewicz z Gniezna przed Mirosławą Wnuk z Ostrowa i Danutą Psyk z Poznania. (—)

**DYŻURY**

**SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA** — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11).

**STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA** (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

**WOJEWÓDZKA STACJA PR** — (ul. Kościuszk 103), tel. 566-66.

**APTEKI**: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). **DYŻUR NOCNY**: Główna 53 i Staroleśka 79.

**LEKARZ WETERYNARIJ** — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

ŚREM: „Harry i kamerdyner”; ŚRODA: „Złoty Rzym”; SZAMOTULY: „Helena Trojańska”; TRZCIANKA: „Nagie ostrze”; TUREK: „Szeherazada”; WĄGROWIEC: „Billy kłamek”; WOLSZTYN: „Oklahoma”; WRZEŚNICA: „Judex albo zbrodnia ukarana”;

ŚREM: „Harry i kamerdyner”; ŚRODA: „Złoty Rzym”; SZAMOTULY: „Helena Trojańska”; TRZCIANKA: „Nagie ostrze”; TUREK: „Szeherazada”; WĄGROWIEC: „Billy kłamek”; WOLSZTYN: „Oklahoma”; WRZEŚNICA: „Judex albo zbrodnia ukarana”;

ŚREM: „Harry i kamerdyner”; ŚRODA: „Złoty Rzym”; SZAMOTULY: „Helena Trojańska”; TRZCIANKA: „Nagie ostrze”; TUREK: „Szeherazada”; WĄGROWIEC: „Billy kłamek”; WOLSZTYN: „Oklahoma”; WRZEŚNICA: „Judex albo zbrodnia ukarana”;